



Jesteśmy dla Was od 30 lat



Największa
afery w historii
Trzebnicy!!!



Na budowie
hipermarketu
odkryto
średniowieczne
groby



Kolejne
sensacyjne
odkrycie
w Bazylice

TYLKO U NAS

Jak zapobiec wycinaniu drzew?



Nr 52 (1413) 28 XII 2023 - 3 I 2024 | Rok założenia 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

gazeta trzebnicka

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

lokalne jest fajne

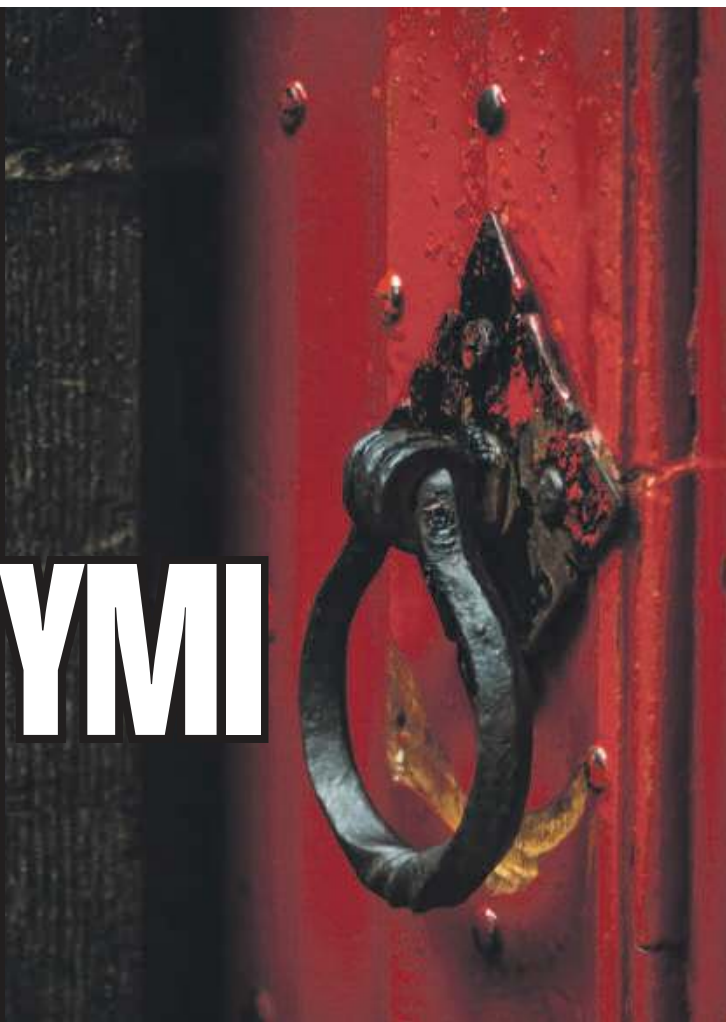
Wichura szalała

Powaliła wiele drzew



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

SZOKUJĄCE ODKRYCIE ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI



Nękanie
dziennikarzy.
Alert na stronach
Rady Europy

Bieg Sylwestrowy
Trzebnica 2023
Zapisy, trasa,
informacje...

**SKUP ZŁOMU
PĘGÓW**
ul. Główna 79
czynne 8 - 17

www.zlompegow.pl

Skupujemy złom
oraz metale
kolorowe

Odbieramy złom również
swoim transportem,
możemy wysłać auto z HDS.

Waga - najazd 60t

Znajdź nas na
Facebooku

Aktualizuj ceny telefonicznie
600-56-20-36

Witaj 2024!

Z okazji Nowego Roku życzymy
spełnienia najskrytszych pragnień,
zdrowia, szczęścia, sukcesów i wielu
szczęśliwych chwil. Niech 2024 rok
będzie pełen miłości i ekscytujących
przygód!

Życzy NOWa gazeta trzebnicka

WIGMET
RECYCLING

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ przyjeżdżamy własnym transportem
- ▶ płacimy za auto gotówką
- ▶ wydajemy na miejscu zaświadczenie do wyrejestrowania

tel. 506-80-32-32

Prowadzimy również sprzedaż
używanych części samochodowych

tel. 512-330-819

**Bank Spółdzielczy
w Trzebnicy**

Oferujemy Państwu:

- Korzystne rachunki,
- Atrakcyjne kredyty,
- Bezpieczne lokaty,
- Solidne ubezpieczenia

Zapraszamy do odwiedzin:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
lub do kontaktu:
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl



CYTAT TYGODNIA

Kiedy więc nadszedł rok 1000 - i nie się nie stało, ludzi ogarnęła euforia. Zabawa trwała do następnego dnia, co, według legendy, dało początek zabawom sylwestrowym.

Więcej na...

Stronie 8

LICZBA TYGODNIA

8 000

- taka kwota zniknęła z konta kobiety, która kliknęła w link mający rzekomo ułatwić otrzymanie przez nią zapłaty za przedmiot

Czytaj na...

Stronie 4

Ceny paliw

27.12.2023 r.

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6,35	6,55	2,93
Matłok Trzebnica	6,37	6,59	2,95
PKN Orlen Żmigrod ul. Parkowa 4a	6,51	6,26	2,99
PKN Orlen Oborniki Śląskie	6,54	6,63	3,03

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWĄ

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie „Tortusiowo z NOWĄ”. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz

swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybieramy jeden z najbardziej przekonującym uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

Fajerwerki w sylwestra i Nowy Rok

Nadchodzi Nowy Rok 2024. Nikt nie wyobraża sobie nocy sylwestrowej i pierwszego dnia roku bez strzelających w niebo ogni. Trzeba jednak pamiętać, że użycie sztucznych ogni reguluje prawo. Pamiętajmy też o tych, u których huk wybuchających petard budzi lęk.

Wystąpienie fajerwerków w miejscach publicznych jest legalne tylko 31 grudnia i 1 stycznia. Jeśli zrobimy to w inne dni, grozi nam mandat w wysokości 500 zł. Jeśli natomiast sprawa trafi do sądu, wtedy kara może wynieść nawet 5 tysięcy złotych.

Używając sztucznych ogni należy pamiętać o zasadach bezpieczeństwa. Pamiętajmy też o tym, że hałas spowodowany przez petardy i fajerwerki stanowi zagrożenie dla pewnej grupy osób. Ludzie ze schorzeniami układu nerwowego, w tym osoby autystyczne, bardzo źle reagują na sylwestrową kanonadę. Ich reakcje mogą być nieprzewidywalne. Hałas będzie również bardzo niekomfortowy dla wszystkich chorych, oszczędźmy więc okolice szpitali.

Sylwestrowe i noworoczne okazywanie głośnej radości jest



FOT. PIXABAY/PL

również groźne dla zwierząt. Bardzo źle znoszą huki pupile domowe, ale im właściciele próbują zapewnić ochronę. W znacznie gorszej sytuacji są dzikie zwierzęta, w tym ptaki, które w panicznej ucieczce od źródła hałasu robią sobie krzywdę lub nawet stracić życie. Wybuchające petardy i fajerwerki budzą całe stada ptaków, które zrywając się do lotu zderzają się ze sobą lub wpadają na przeszkody.

Witając Nowy Rok pomyślmy więc też o ludziach, którzy nie lubią hałasu oraz wszystkich innych stworzeniach, które się go boją.

red.

Zgłoś w ZUS zmianę adresu i numeru konta bankowego

Jeśli numer konta bankowego emeryta lub rencisty uległ zmianie należy jak najszybciej zgłosić to w ZUS. Jeśli nie zrobi się tego niezwłocznie, może to skutkować późniejszym otrzymaniem świadczenia.

Zbyt późno zmieniony numer konta bankowego może oznaczać późniejszą wypłatę emerytury. Jeszcze gorzej jest, gdy zmiana banku nie idzie w parze ze zmianą rachunku w ZUS. Stary numer rachunku bankowego lub nieaktualny adres zamieszkania sprawiają, że do klientów ZUS nie docierają ani informacje ani przelewane przez zakład pieniądze.

O poinformowaniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zmianie adresu lub bankowego konta powinni pamiętać wszyscy ci, którzy dostają z ZUS jakiegokolwiek pieniądze. Zasiłek, emerytura lub renta wrócą z powrotem, jeśli okaże się, że rachunek bankowy jest zamknięty. Żeby punktualnie dostać przelew każdą zmianę adresu i numeru rachunku bankowego zgłosić należy najpóźniej na 12 dni roboczych przed terminem wypłaty.

Iwona Kowalska Matis, regionalny rzecznik ZUS na Dolnym Śląsku zapewnia, że zmiana danych jest prosta i można to zrobić poprzez swoje indywidualne konto na PUE ZUS lub osobiście w każdej placówce ZUS.

- Gdy stary rachunek bankowy przestanie być aktywny a w naszym systemie jeszcze nie pojawił się nowy - wtedy pieniądze, które



FOT. PIXABAY/PL

re my przelewamy zostają przez bank zwrócone do ZUS, a tymczasem senior nie może doczekać się comiesięcznej wypłaty - opowiada Kowalska-Matis.

Rzeczniczka mówi, że klienci dość często zapominają o konieczności podania nowego numeru konta bankowego do ZUS. Równie często klienci podają tę informację zbyt późno, gdy ZUS pieniądze już przelał. Aby uniknąć więc niepotrzebnych opóźnień, wynikających z wędrowki pieniędzy na nieistniejące konto i z powrotem, a następnie przełanie ich na właściwe, należy jak najprędzej zgłosić każdą zmianę.

Osoby mieszkające w Polsce zmianę danych adresowych, osobowych lub rachunku bankowego mogą złożyć na druku EZP. Formularz można dostarczyć osobiście do placówki ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS.

red.

KUPON KONKURSOWY



TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierysz czy nie wierzysz możesz wygrać tort z „BEZY”!



IMIĘ:
NAZWISKO:
NR TELEFONU:

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”:

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

✓ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWA s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWĄ” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).



AUTOCRAFT S.C.

tylko najlepsze części samochodowe

Milicka 31
Trzebnicaautocraft@onet.pl
www.autocraft.net.plpn. - pt. 8:00 - 17:00
sb. 9:00 - 13:0071 387 02 66
512 087 592502 705 365
573 166 921

REKLAMA

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

Sp.

DOMINIKA WOŹNIAKA

RODZINIE, PRZYJACIOŁOM,
ZNAJOMYM, SĄSIADOM
oraz DELEGACJOM

za okazaną pomoc, współczucie,
wieńce i kwiaty
serdeczne „Bóg zapłać”



Sklada pogrążona w smutku
żona Agnieszka
i syn Filip

REKLAMA

INTERWENCJA

JESTEŚ ŚWIADKIEM
WYDARZENIA?
POWIADOM NAS!

Tel. 693-44-61-41

NOWA
gazeta trzebnickaStowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Wydawca:
NOWAPRESS s.c.
Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji:
55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B
tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31
redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl

Biuro reklam i ogłoszeń:
Ewelina Florek, tel. 601-735-810
reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.

Redaktor Naczelny: Daniel Długosz,
tel. 603 666 370

Sekretarz redakcji: Ewelina Florek

Redaguje zespół: Magdalena Szymańska,
Katarzyna Długosz, Tomasz Nawrot

DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek

Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

Nękanie i zastraszanie dziennikarzy NOWej i Wyborczej. Alert na stronach Rady Europy

Dane są szokujące: 3 zabitych dziennikarzy, 62 przebywających w areszcie, zastraszanie i nękanie poprzez śledztwa i pozwy. Tak władza walczy z wolnością słowa i niezależnymi mediami. Teraz na alert Rady Europy trafiła Polska i teksty Nowej Gazety Trzebnickiej oraz Gazety Wyborczej.

Tuż przed świętami do naszej redakcji zadzwoniła dziennikarka światowej organizacji "Reporterzy bez granic", która zapytała, czy wiemy, że nasza gazeta i nasze artykuły są pokazane na stronie Rady Europy na specjalnej Platformie Ochrony Dziennikarstwa i Bezpieczeństwa Dziennikarzy. Oczywiście nic o tym nie wiedzieliśmy. Dziennikarka podała nam adres strony i zapytała jak sprawa wygląda, bo jest tam też odpowiedź rządu. Sprawdziliśmy.

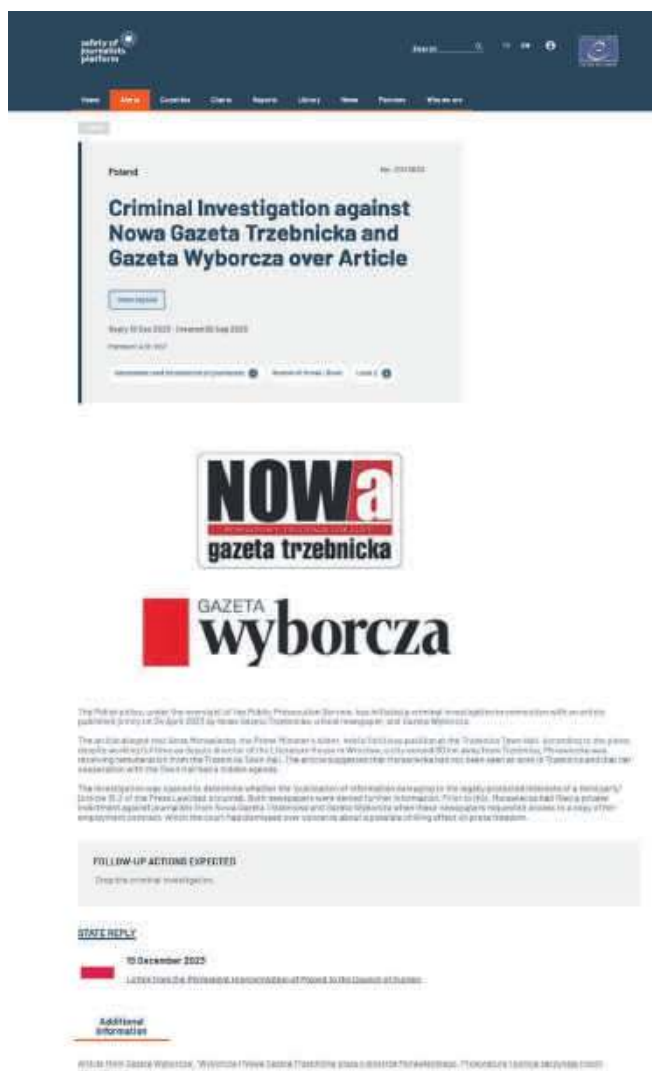
Platforma Ochrony Dziennikarstwa i Bezpieczeństwa Dziennikarzy to unikalny mechanizm ułatwiający dialog pomiędzy rządami a organizacjami dziennikarskimi, mający na celu powstrzymanie naruszeń wolności prasy w państwach członkowskich Rady Europy i umożliwienie dziennikarzom wykonywanie zawodu bez ryzyka narażenia ich bezpieczeństwa.

Ma na celu poprawę ochrony dziennikarzy, lepsze reagowanie na zagrożenia i przemoc wobec pracowników mediów oraz wspieranie mechanizmów wczesnego ostrzegania i zdolności reagowania w Radzie Europy.

Od 2015 roku Platforma ułatwia gromadzenie i rozpowszechnianie informacji o poważnych obawach dotyczących wolności mediów i bezpieczeństwa dziennikarzy w państwach członkowskich Rady Europy, gwarantowanych przez art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Zastraszyć dziennikarzy

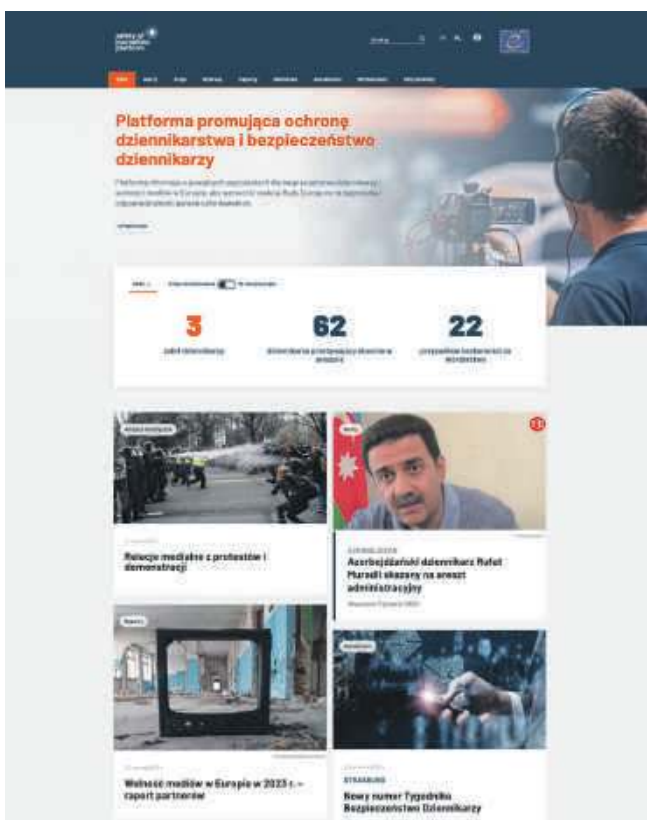
Na platformie jest wiele zgłoszeń, głównie z krajów, gdzie wolność słowa jest często naruszana, a media są przez władze szykanowane. Przejrzeliśmy kilka ostatnich zgłoszeń. Są tam alerty z Albanii, Ukrainy, Serbii, Republiki Mołdawii, Łotwy, Węgier, ale 8 września 2023 roku utworzono alert dotyczący Polski. Konkretnie chodzi o "Śledztwo karne przeciwko Nowej Gazecie Trzebnickiej i Gazecie Wyborczej w związku z artykułem na temat siostry premiera". Zgłoszenie opatrzone zostało opisami: "nękanie i zastraszanie dziennikarzy", "źródło zagrożenia: Państwo".



Nasze teksty na temat siostry premiera i wszczęte w związku z tym śledztwo zostało pokazane jako przykład szykanowania dziennikarzy

Na podstronie są umieszczone logo Nowej Gazety Trzebnickiej oraz Gazety Wyborczej i krótki opis sprawy:

"Polska policja pod nadzorem Prokuratury wszczęła śledztwo w związku z artykułem opublikowanym 24 kwietnia 2023 r. wspólnie przez lokalną gazetę Nowa Gazeta Trzebnicka i Gazetę Wyborczą. W artykule zarzucono, że Anna Morawiecka, siostra premiera, zajmowała fikcyjne stanowisko w ratuszu w Trzebnicy. Z tekstu wynika, że Morawiecka pomimo pracy na pełen etat na stanowisku zastępcy dyrektora Domu Literatury we Wrocławiu, mieście oddalonym o około 30 km od Trzebnicy, otrzymywała wynagrodzenie od Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Z artykułu wynikało, że Morawieckiej nie widziano w pracy w Trzebnicy, a jej współpraca z Urzędem Miasta miała ukryty cel. Śledztwo wszczęto w celu ustalenia, czy doszło do „opublikowania informacji godzących w prawnie chronione interesy osoby trzeciej” (art. 15 ust. 2 Prawa prasowego). Oba gazetom od-



Dziennikarze patrzą władzy na ręce, ale rządzącym to się nie podoba

mówiono dalszych informacji. Wcześniej Morawiecka złożyła prywatny akt oskarżenia przeciw-



Ataki na dziennikarzy i utrudnianie im pracy przyjmują różną formę. Tu kadr z filmu: Burmistrz Marek Długozima siłą wypycha dziennikarza NOWej, zamyka drzwi, a ktoś zaczyna trzymać klamkę by nie można było otworzyć drzwi sekretariatu czyli pomieszczenia, które jest ogólnie dostępne

ko dziennikarzom Nowej Gazety Trzebnickiej i Gazety Wyborczej, gdy gazety te zażądały dostępu do kopii jej umowy o pracę, którą sąd oddał ze względu na obawy dotyczące możliwego wpływu mroźnego na wolność prasy."

Na stronie zamieszczono też link do naszego artykułu. A także odpowiedź Państwa z dnia 19 grudnia 2023. Co odpowiedział Stały Przedstawiciel Polski przy Radzie Europy?

- W odpowiedzi na alert medialny nr 211/2023 dotyczący Pol-

wany "Śledztwo karne przeciwko Nowej Gazecie Trzebnickiej i Gazecie Wyborczej w sprawie artykułu", przeciwko Nowej Gazecie Trzebnickiej i Gazecie Wyborczej w sprawie artykułu, informujemy, że postępowanie w tej sprawie zostało zakończone, a w dniu 11 grudnia 2023 r. zapadło postanowienie o umorzeniu śledztwa, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. ("Postępowanie umarza się na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k."). ("Nie wszczynają się postępowania, a wszczęte umarza, gdy § 1. (...) 2) czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego", nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa;") - napisał przedstawiciel rządu.

Co to oznacza i o chodzi?

Przypomnijmy, że nasz dziennikarz Daniel Długosz oraz Marcin Rybak z Gazety Wyborczej po artykułach na temat zatrudnienia Anny Morawskiej w trzebnickim urzędzie, zostali nagle wezwani przez policję na przesłuchanie w charakterze świadków. Okazało się, że śledztwo było prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu a miało dotyczyć rzekomego ujawnienia tajemnicy dziennikarskiej. Dziennikarze dostali wezwanie na przesłuchanie do Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, a z treści pisma wynikało, że chodzi o rzekome ujawnienie "prawem chronionych interesów osób trzecich", o których dowiedzieliśmy się w czasie zbierania materia-

łów do tekstu. W piśmie nie było słowa o jakie interesy miało chodzić. Gdy „Wyborcza” spytała w biurze prasowym prokuratury o to dochodzenie, odmówiono informacji o sprawie. Tymczasem w czerwcu br., w jednym z wpisów na Facebooku, Anna Morawiecka poinformowała, że złożyła na nas doniesienie do prokuratury.

Wcześniej nasze redakcje opublikowały dziennikarski serial, opisujący niejasne okoliczności zatrudnienia i pracy siostry premiera. Przesłuchanie na policji było dość dziwne. Funkcjonariusz pytał, dlaczego w artykułach ujawniliśmy adres zamieszkania bohaterki naszych tekstów? Odpowiedzieliśmy, że to nieprawda. Nigdy nie ujawniliśmy adresu zamieszkania, a podaliśmy jedynie te informacje, które są dostępne w internecie i które podawała sama Morawiecka. Podczas przesłuchania przekazaliśmy także dowody na potwierdzenie naszych słów. O dziwo, policja i prokuratura do dzisiaj nie wszczęła postępowania w sprawie, którą szeroko opisaliśmy. Za to Anna Morawiecka skierowała przeciwko nam pozew do sądu cywilnego oraz prywatny akt oskarżenia w sprawie karnej.

Z alertu na stronach Rady Europy dowiadujemy się, że wspomniane śledztwo prokuratorskie zostało zakończone i że zapadło postanowienie o umorzeniu śledztwa. Zaskakująca jest jednak data. To 11 grudnia 2023, czyli ostatni dzień urzędowania rządu Mateusza Morawieckiego.

RED

Zauważył poszukiwanego w sklepie

Podkomisarz Paweł Dadyński z KPP w Trzebnicy w czwartek 21 grudnia, w dniu wolnym od pracy, wybrał się na zakupy. Około godziny 14.30 na terenie jednego ze sklepów w centrum Trzebnicy zauważył 46 - letniego mieszkańca naszego powiatu, który z wyglądu odpowiadał jednej z poszukiwanych osób. Zatrzymał mężczyznę i wezwał patrol policji. Gdy przyjechali funkcjonariusze będący na służbie, sprawdzili dane 46 - latka w systemach informatycznych. Okazało się, że rzeczywiście jest poszukiwany - przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Zgodnie więc z wydanym nakazem został doprowadzony do aresztu śledczego we Wrocławiu. Paweł Dadyński w KPP w Trzebnicy pełni funkcję kierownika referatu patrolowo - interwencyjnego.

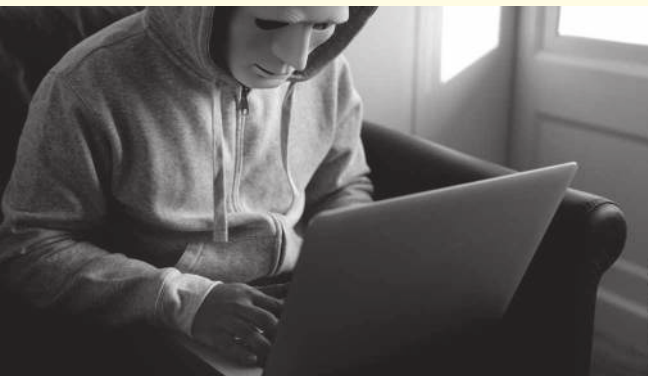
TN



FOT. KPP TRZEBNICA

Spodziewała się zapłaty. Tymczasem z jej konta zniknęło 8 tys. zł

58 - letnia mieszkanka naszego powiatu, chcąc sprzedać łóżko, dała ogłoszenie na jednym z portali. Bardzo szybko poprzez komunikator skontaktował się z nią potencjalny kupiec. Wysłał w wiadomości link, który rzekomo miał umożliwić zapłatę za towar. Sprzedająca, chcąc otrzymać pieniądze, kliknęła na niego. Wtedy została przekierowana na stronę swojego banku. Tam miała się zalogować na swoje konto, a następnie potwierdzić przychodzące na jej telefon sms-y autoryzacyjne. Gdy



FOT. FREEPIK.COM

po czasie zalogowała się przez właściwą aplikację do banku, okazało się, że z jej konta zniknęło 8 tysięcy złotych. Natychmiast zablokowała

konto i możliwość dalszych transakcji. Wszelki ślad za "kupującym" zaginął.

TN

Wichura szalała. Powaliła wiele drzew

Wiatr wiejący 21 i 22 grudnia powalił wiele drzew. Dariusz Zajączkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy mówi, że noc była wyjątkowo pracowita. Zastępy strażaków przez dwa dni usuwały przewrócone na drogi drzewa.

Strażacy mieli tej nocy pełne ręce roboty. Zaczęło się o godzinie 19.26 w Siemianicach. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia zastępy z stwierdzono, że nad drogą gminną pochylony jest złamany świerk. Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu pochylonego drzewa przy użyciu piły mechanicznej. Drzewo zostało całkowicie wycięte z powodu zagrożenia dla użytkowników ruchu i złożone w bezpiecznej odległości na poboczu drogi.

Kolejne wezwanie wpłynęło o godzinie 22:21. Dwa zastępy pojechały do Niezgody, aby usunąć powalone drzewo blokujące przejazd na drodze powiatowej. Drzewo zostało całkowicie wycięte z powodu zagrożenia dla użytkowników ruchu i złożone w bezpiecznej odległości na poboczu drogi. Działania 2 zastępów trwały prawie 1,5 godziny.

Po północy strażacy otrzymali następne wezwanie. O godzinie 00:50 zastęp zadysponowano do Morzęcina, gdzie powalone drzewo blokowało przejazd na gminnej drodze. Z powodu zagrożenia dla korzystających z tej drogi zdecydowano, że najlepszym rozwiązaniem jest wycięcie drzewa. Konary zostały pocięte i złożone w bezpiecznej odległości na poboczu drogi.

Kolejne wezwanie wpłynę-



FOT. PIXABAY.PL

ło o godzinie 4:03. Podobna jak wcześniej sytuacja miała miejsce w Niezgody na drodze wojewódzkiej, gdzie wiatr powalił akację. Strażacy usunęli ją również przy użyciu piły mechanicznej. O 6:24 zastęp interweniował w Rościszewicach. Przejazd na drodze powiatowej blokował powalony konar drzewa. Pół godziny zajęło strażakom usunięcie go i złożenie w bezpiecznej odległości na poboczu. O godzinie 6:28 dwa zastępy zostały zadysponowane do Ligotki w celu usunięcia z drogi powiatowej powalonego konara sosny. O 7:01 strażacy pojechali do Cienina, Tam konar drzewa spadł na drogę powiatową. Usunięto go przy użyciu piły mechanicznej.

Wichura narobiła szkód również w Trzebnicy. O 8:03 dyżurny otrzymał informację o konarze zwisającym nad gminną dro-

gą i stanowiącym zagrożenie dla użytkowników. Konar został usunięty przy użyciu piły mechanicznej i podręcznego sprzętu burzącego.

W ciągu dnia strażacy usuwali jeszcze powalone drzewa. Wyjeżdżali do Obornik Śląskich (11:13), Szewc (12:05), Rudy Żmigrodzkiej (13:19) i Ligoty Pięknej (16:21). O godzinie 13:49 dwa zastępy zadysponowano do Wiszni Małej, gdzie nad linią energetyczną pochylona była sosna. Rota wyposażona w sprzęt pomiarowo - wykrywczny stwierdziła obecność zasilania w przewodach linii energetycznej niskiego napięcia. Za pośrednictwem SK KP PSP w Trzebnicy zadysponowano Pogotowie Energetyczne. Działania trwały niespełna 2 godziny.

red.

Intensywne opady zalały piwnicę

Boże Narodzenie nie rozpieszczało cudownie piękną pogodą. Padał śnieg, deszcz - opady były bardzo intensywne. W Szewcach doszło do poważnego zalania.

Wświęteczny poranek 25 grudnia straż pożarna otrzymała wezwanie do Szewc. Była godzina 9:00.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępy stwierdzono, że w wyniku opadów atmosferycznych doszło do zalania pomieszczenia piwnicy w budynku mieszkalnym jednorodzinnym - informuje Dariusz Zajączkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy. - Lustro wody sięgnęło wysokości około 0,7m. Zalane zostało około 40 mkw. powierzchni. Po wstępnym rozpoznaniu stwierdzono również zatłok i zalane rowy melioracyjne przy posesji zalanej piwnicy. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i wypompowano wodę z za-

lanego pomieszczenia do studzienki kanalizacji deszczowej zlokalizowanej w pasie drogi przyległej do posesji.

Działania 2 zastępów trwały ponad 2 godzin.

MS



FOT. KP PSP TRZEBNICA



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Zachowanie posła Brauna. Komentarze nie milkną

W minionym tygodniu w Sejmie doszło do skandalu. Uroczystość poświęconą żydowskiemu świętu Chanuki przerwało nieakceptowalne zachowanie jednego z posłów. Użył gaśnicy do zgaszenia rytualnego świecznika. Wybrzyk jest szeroko komentowany.

W minionym tygodniu w Sejmie odbywała się uroczystość poświęconą Chanuce, żydowskiemu świętu upamiętniającemu ponowne poświęcenie Świątyni Jerozolimskiej w 165 roku p.n.e. Nieodzownym elementem tego święta, zwanego także Świętem Poświęcenia, Dniem Ognia lub Świętem Świąteł, jest 9 świec zapalanych w dziewięciornamiennym świeczniku chanukowym, czyli chanukii.

Uroczystość chanukowa w Sejmie odbywała się we wtorek, 12 grudnia. W pewnej chwili do świecznika podbiegł z gaśnicą Grzegorz Braun, poseł Konfederacji i zaczął gasić palące się świece. Na zachowanie posła natychmiast zareagowała Magdalena Gudzińska Adamczyk, lekarka biorąca udział w uroczystości. Próbowała powstrzymać Brauna przed zgaszeniem świec. W efekcie szarpaniny, poseł prysnął proszkiem gaśniczym w twarz Gudzińskiej Adamczyk. Media donoszą, że uderzył ją trzymaną gaśnicą i krzyknął, że "nie jest kobietą".

Po incydencie Marszałek Sejmu Szymon Hołownia wykluczył z obrad Grzegorza Brauna, a Prezydium

Sejmu zdecydowało o odebraniu mu połowy uposażenia na trzy miesiące i całości diety na pół roku. Kancelaria Sejmu złożyła zawiadomienie do Prokuratury Krajowej, a Prokuratura Okręgowa wszczęła w sprawie postępowanie z urzędu. Grzegorz Braun został też zawieszony w prawach członka klubu Konfederacji. Może mu grozić również utrata mandatu poselskiego.

Poseł Braun nie poczuwa się do winy i uważa, że to on został napadnięty przez Magdalенę Gudzińską Adamczyk. Uważa się za osobę poszkodowaną twierdząc, że to kobieta zaatakowała go "słowem i czynem, w tym kopniakiem".

Wydarzenia, które rozegrały się w Sejmie są do dzisiaj szeroko komentowane przez media, zarówno polskie jak i zagraniczne. Poseł Braun znalazł się w nagłówkach światowej prasy jako autor "obrzydliwego skandalu". Jest również "bohaterem" mediów społecznościowych. Wiele osób komentuje jego zachowanie jako karygodne i niedopuszczalne. Mówią, że można mieć swoje poglądy, można o nich dyskutować, ale w społecznie akceptowalny sposób. Jeżeli posłom nie podoba się coś, co się dzieje w Sejmie, mogą o tym po-



dyskutować, mogą nawet przegłosować sprawę i, demokratycznie, zaakceptować wolę większości. Ale protest, który zaprezentował Braun nie powinien się wydarzyć. W równie wielu komentarzach pojawia się również aproba dla zachowania Brauna. Postępek posła jest komentowany wśród przyjaciół i w rodzinach. Mało kto pozostaje obojętny.

Nasi Czytelnicy komentują

13 grudnia na FB naszej gazety zamieściliśmy krótki post na te-



mat tego incydentu i zapytaliśmy Czytelników, jakie jest ich zdanie. Wpis bardzo szybko stał się tematem dyskusji. Zamieszczono ponad 100 komentarzy.

Niektóre z zamieszczonych komentarzy publikujemy:

* Pan Braun jest dość mocno odklejony od rzeczywistości. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca.

* Czy w knesecie wisi krzyż?....nie. Nie ma reakcji gdy lewaki profanują świętości katolików, wręcz do tego dopingują, jeden taki to będzie, opłowywał katolików", skąd to nagle zbulwersowanie? Co siejesz to zbierasz.

* WSTYD skoro kiedyś ktoś wyraził na zapalenie świec w sejmie i jest to tradycja, a jeżeli nie zgadzał się którykolwiek poseł mógł złożyć wniosek do marszałka sejmu RP chyba że chciał zabłysnąć w świecie, ale takim postępowaniem wyszedł na chorego człowieka który leczy się a nie zajmować polityką

* Naganne zachowania, często oceniane bezkrytycznie oraz bezkarność doprowadziła do haniebnego, prostackiego i niebezpiecznego wybrzyku posła Brauna. Negatywna ocena przez prawie wszystkich posłów powinna skutkować usunięciem z Sejmu RP oraz pociąganiem do odpowiedzialności karnej!

* Chciałbym nieśmiało wspomnieć, że nie kto inny jak lider 2050 w jednym ze swoich punktów wabiąco-wyborczych zadeklarował - "nie ściganie z urzędu, za obrazę religijną". Występek Brauna chulikański, aczkolwiek bardzo efektywny i efektowny, skradł show narcystycznemu marszałkowi, który w tym czasie pysznił się przed kamerami. Pewnie wielu z nas nie miało pojęcia, że w dobie, gdzie robi się nagonkę na krzyżyk powieszony na ścianie, to w korytarzach

sejmu odbywa się rytuał z orkiestrą i fajerwerkami dla mikro- mniejszości religijnej.

* jak do zbrodniczych działań Izraela mają się świece chanukowe w polskim sejmie Putina nazywa się zbrodniarzem a Izraelowi zapala się chanukowe świece !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

* A moje zdanie jest takie, przez te wszystkie religie to wokoło wojny i awantury, świeczki krzyże i inne cuda, a Bok jest jeden wszystkich ludzi na ziemi nie ważne jaką religię się czci, ludzie powinni się obudzić i zacząć szanować jeden drugiego i wtedy Bogu Będzie się to podobać.

* Kariera polityczna tego Pana powinna się skończyć. Każdy, bez względu na pochodzenie i wyznanie zasługuje na szacunek. Jeśli nie szanuje wyznania innych, to czy poszanuje drugiego człowieka?? Nie zapominajcie, że w sejmie jest powieszony Krzyż.

* Kochaj każdego bez względu na wiarę i poglądy - to chrześcijańskie credo! Braun jest faszystą i egocentrykiem!

* Powinien ponieść karę. I mam nadzieję, że do tego dojdzie.

* Sejm to nie miejsce kultu religijnego. Niech jadą do lasu się bawić ze świecznikami 35 dni

* Akurat byli zaproszeni przez parlamentarzystów, skoro stoi tam choinka to mogą stać świece chanukowe. Gdzie problem?

MS

Zapraszamy
do Punktu TAURONA
w Oławie
ul. Lipowa 1c
(Galeria Oławska)

Życzymy Ci
dobrej energii
na Święta



Złamał dożywotni zakaz. Do tego po pijanemu



FOT. KPP TRZEBNICA

W sobotę 23 grudnia przed godziną 17 funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego trzebnickiej komendy w jednej z okolicznych wsi Gminy Trzebnica namierzili mężczyznę jadącego motorowerem, którego tor jazdy wskazywał, że chyba jest pijany. Zatrzymali go więc do kontroli. Badanie alkomatem potwierdziło ich przypuszczenia. Wynik: 2

promile alkoholu w organizmie. Ponadto w trakcie sprawdzania jego danych okazało się, że 27-letni mieszkaniec naszego powiatu posiada dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za te przewinienia grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności i wysoka kara finansowa.

: TN

Ponad 120 km/h w terenie zabudowanym



FOT. KPP TRZEBNICA

W sobotę 23 grudnia kilka minut po godzinie 8 rano policjanci podczas rutynowego pomiaru prędkości zatrzymali w Pęgowie mężczyznę, który gnał przez miejscowość z ogromną prędkością. Kierujący Volkswagenem za nic miał obowiązujące tam ograniczenie prędkości. 39-latek mieszkaniec naszego powiatu jechał z prędkością ponad 120 km/h. Jest to obszar zabudowany, na którym obowiązuje maksymalna prędkość to 50 km/h. Został on zatrzymany do kontroli. Funkcjonariusze nałożyli na niego mandat karny, w niebaga-

telnej wysokości 2.500 złotych. Na jego konto wpłynęło również 15 punktów karnych. Zostało mu także zatrzymane prawo jazdy. Nadmierna prędkość jest wciąż jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Brawura na drodze niesie ze sobą nie tylko dotkliwe skutki finansowe, ale też stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo. Zwłaszcza, jak w tym przypadku, gdy jedzie się przez teren zabudowany, gdzie w każdej chwili ktoś może pojawić się na drodze.

: TN

Szokujące odkrycie za zamkniętymi drzwiami

22 grudnia o godzinie 15:35 straż pożarna otrzymała wezwanie do Niedar. Zaniepokojeni sąsiedzi wezwali służby ratunkowe, ponieważ od dwóch dni nie mieli kontaktu z osobami zamieszkującymi dom jednorodzinny. Po otwarciu drzwi ratownicy znaleźli ciała kobiety i mężczyzny.

Po przyjeździe na miejsce zdarzenia zastępu z JRG Trzebnica, stwierdzono, że drzwi wejściowe do budynku są zamknięte od wewnątrz, wewnątrz nie widać żadnych osób, nie było też reakcji na pukanie i nawoływanie ze strony ratowników - informuje Dariusz Zajczkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy. - Z informacji uzyskanych od sąsiadów, właściciel domu z kluczami do drzwi wejściowych znajdował się w drodze. Po jego przybyciu podjęto kolejną próbę otwarcia drzwi. Niestety były zamknięte od wewnątrz i nie można było tego wykonać. Wykonano dostęp do wnętrza domu, poprzez wypchnięcie ramy okiennej w pomieszczeniu łazienki, a następnie wprowadzono do środka ratowników w sprzęcie OUO. Korzystano z drabiny przystawnej.

Ratownicy, którzy weszli do wnętrza domu otworzyli od wewnątrz drzwi wejściowe kluczem, który znajdował się w zamku od wewnątrz. W jednym z pomieszczeń budynku znaleziono dwie osoby: kobietę i mężczyznę bez oznak życia. U obojga stwierdzono znaczne stę-

żenie pośmiertne. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon obu osób.

Przeszukano pomieszczenia pod kątem obecności innych osób, ale nikogo nie znaleziono. Sprawdzono pomieszczenia przy użyciu miernika wielogazowego oraz kamery termowizyjnej. Trzykrotny pomiar nie wykazał obecności szkodliwych gazów. W piecach na paliwo stałe znajdujących się w budynku nie było ognia. Były chłodne, wygaszone i jedynie przygotowane do palenia w nich.

Działania zastępu trwały 1,5 godziny. Na miejscu pozostał patrol Policji i ZRM.

O sprawę zapytaliśmy trzebnicką policję. W imieniu nieobecnej oficer prasowej, mł. asp. Lidia Łynko poinformowała, że zwłoki zostały zabezpieczone i prowadzone jest śledztwo. Sprawą zajmuje się prokuratura.

Nie udało nam się skontaktować telefonicznie z rzecznikiem Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, pytania w sprawie znalezienia ciał przesłaliśmy e-mailem. Oto one:

1. Co było przyczyną śmierci tych osób?



FOT. PIXABAY.PL

Zdjęcie poglądowe

2. Czy zachodzi podejrzenie udziału sprawcy?

3. Jakie są dotychczasowe ustalenia?

Prosił o szybką odpowiedź, ale do chwili oddania gazety

do druku odpowiedź nie nadeszła. Nasza redakcja będzie monitorowała sprawę.

: oprac. MS

Kronika strażacka

Dziecko zatrzasnęło drzwi

20 grudnia o godzinie 14:39 zastęp straży pożarnej został dysponowany do Sędzic.

- Po dojeździe na miejsce zdarzenia zastępu stwierdzono, że doszło do zatrzaśnięcia drzwi wejściowych do domu jednorodzinnego - mówi Dariusz Zajczkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy. - Ze wstępnych ustaleń wynikało, że drzwi zostały zamknięte przez pozostawione w środku dziecko. W momencie przyjazdu zastępu JRG Trzebnica na miejscu znajdował się patrol policji. Zabezpieczono miejsca zdarzenia. Rozpoznano zagrożenie oraz wykonano dostęp do domu. Protokolarnie przekazanie miejsca zdarzenia właścicielce.

Działania zastępu trwały ponad 2 godziny.

Zaminowana posesja?

21 grudnia o godzinie 6:31 dwa zastępy straży pożarnej rozpoczęły interwencję w Kuźniczysku.

- Po przyjeździe na miejsce zdarzenia otrzymano polecenie o zabezpieczeniu działań policji w związku z możliwym zaminowaniem posesji przez podejrzanego - informuje Dariusz Zajczkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy. - Ustawiono samochody w dużej odległości od zabu-

dowania. Zabezpieczono miejsce zdarzenia. W rezultacie działań Policji i innych służb na tym ograniczono udział jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Działania 2 zastępów trwały 2 godziny.

Zapaliła się sadza w kominie warsztatu

21 grudnia o godzinie 22:24 trzy zastępy strażaków pojechały do Czeszowa.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów JOP stwierdzono, że paliła się sadza w przewodzie kominowym w budynku warsztatowym - mówił Dariusz Zajczkowski, rzecznik trzebnickich strażaków. - Komin objęty pożarem był murowany na zaprawie z cegły pełnej. Zabezpieczono miejsce zdarzenia. Stłumiono pożar przy użyciu lancy kominowej. Ze względu na brak komunikacji dachowej sprawiono SH-18 w celu dotarcia do wylotu kominu. Strącono tłącą się sadzę w dół przewodu kominowego przy użyciu szczoty kominarskiej i wyniesiono na zewnątrz budynku. Przewietrzono wszystkie pomieszczenia w budynku. Trzykrotny pomiar na obecność tlenu węgla miernikiem wielogazowym w pomieszczeniach w budynku nie wykazał obecności tego gazu. Sprawdzono kamerą termowizyjną przewód kominowy i przyлегłe elementy budynku, ale zagrożenia nie stwierdzono.

Działania trwały 1,5 godziny.

Wody gruntowe zalały piwnicę

22 grudnia o godzinie 9:42 dwa zastępy straży pożarnej skierowano do Rudy Żmigrodzkiej.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że w budynku jednorodzinnym doszło do zalania pomieszczenia piwnicy przez wody gruntowe - poinformował Dariusz Zajczkowski, rzecznik trzebnickiej KP PSP. - Zabezpieczono miejsce zdarzenia. Przy użyciu pompy szlamowej odprowadzono zalegającą wodę na zewnątrz budynku. Miejsce zdarzenia przekazano właścicielowi. Działania trwały 2 godziny.

Zatrucie tlenkiem węgla

23 grudnia o godzinie 18:26 trzy zastępy strażaków zadysponowano do Żmigrodka.

Dariusz Zajczkowski, oficer prasowy KP PSP w Trzebnicy informuje, że po przyjeździe na miejsce zdarzenia uzyskano informację, że 2 osoby mieszkające w budynku zostały zabrane do szpitala w związku z zatruciem tlenkiem węgla. W murowanym 2-kondygnacyjnym ogrzewanym gazem budynku znajdowały się 4 mieszkańcy. Wszyscy mieszkańcy znajdowali się na zewnątrz i nikt nie

uskarżał się na żadne dolegliwości.

Wszystkie mieszkania zostały sprawdzone miernikiem wielogazowym, w jednym z nich wynik 40 ppm, w kolejnych odpowiednio 15 ppm, 10 ppm, 0 ppm. Budynek dokładnie przewietrzono i zadysponowano pogotowie gazowe, któremu przekazano miejsce zdarzenia. Ponowne sprawdzenie miernikiem wielogazowym nie wykazało obecności szkodliwych substancji. Działania trwały 2,5 godziny.

Nikt nie odpowiadała na nawoływanie

23 grudnia o godzinie 21:37 straż pożarna otrzymała wezwanie do Trzebnicy. rzecznik Dariusz Zajczkowski informuje, że po przyjeździe na miejsce zdarzenia jednostek ochrony przeciwpożarowej stwierdzono, że osoba w podeszłym wieku zajmująca jedno z mieszkań nie odpowiada na nawoływanie. Obecna na miejscu wnuczka właścicielki mieszkania poprosiła o otwarcie drzwi. Wewnątrz znajdowała się kobieta w podeszłym wieku. Była przytomna, ale bardzo splątana. Nie można było nawiązać z brak kontaktu słownego.

Strażacy udzielili wsparcia oraz pomogli w transporcie kobiety do ambulansu. Działania trwały nieco ponad 0,5 godziny.

: red.

Szkolenia z cyberbezpieczeństwa i cyberprzemocy w sieci

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Wzgórz Trzebnickich 19 grudnia 2023 roku przeprowadziła prelekcje i warsztaty dla seniorów z naszego powiatu i Młodzieżowej Rady Powiatu Trzebnickiego. Warsztaty zatytułowane „Bezpieczny senior w sieci” poświęcone był zagadnieniom Cyberprzestępczości i bezpieczeństwu w sieci, a przede wszystkim zagadnieniom jakie zagrożenia czekają w sieci Internet. Rozmawiano na tematy dotyczące metod działania oszustów oraz jak unikać ryzykownych sytuacji.

Warsztat skierowany do Młodzieżowej Rady Powiatu Trzebnickiego pt. „STOP PRZEMOCY W INTERNECIE, STOP HEJTOWI” dotyczył niezwykle ważnych zagadnień dotyczących młodych ludzi, a także różnego rodzaju zagrożeń czekających na nich w sieci. Młodzież często nie zdaje sobie sprawy jakie to są zagrożenia, co się z nimi wiąże i jak im przeciwdziałać. Młodzież trzebnicka dowiedziała się co to jest przemoc, jakie są jej rodzaje i jak jej przeciwdziałać. Zajęcia przeprowadzone zostały przez Daniela Gotthardta - Absolwenta Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, inspektora Policji w stanie spoczynku z 25 letnim doświadczeniem na stanowiskach pionu kryminalnego. W trakcie służby jako funkcjonariusz Policji był autorem szeregu progra-



mów prewencyjnych z zakresu omawianej tematyki, takich jak – „Seniorze nie jesteś sam”, „Razem bezpieczniej w Europie - Mieście Zgorzelec – Goerlitz”. W 2005 roku został uhonoro-

w seminariach doktorskich na uniwersytecie SWPS w Warszawie, Instytut Prawa. Rozprawa doktorska poświęcona będzie cyberprzemocy wobec osób bliskich.

z dniem 9 stycznia podpisuje umowę na nowy okres programowania i wchodzi na kolejne 5 lat w nową Wspólną Politykę Rolną. Z nową Lokalną Strategią Obszaru będzie działać na

Poweidz STOP hejtowi w sieci
Szkolenie dla Młodzieżowej Rady Powiatu

Prelegent: Daniel Gotthardt
Absolwent Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykładowca akademicki przedmiotów prawniczych z zakresu administracji, prawa karnego, kryminologii i cyberprzemocy i CPTED oraz bezpieczeństwa państwa.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Wzgórz Trzebnickich współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

wany nagrodą „Złoty telefon”, przyznawaną przez Pogotowie Niebieska Linia, za wymierny wkład w budowanie świadomości lokalnej społeczności w przeciwdziałanie zjawisku przemocy domowej. Od 2019 roku jest wykładowcą akademickim przedmiotów prawniczych z zakresu administracji, prawa karnego, kryminologii i cyberprzemocy i CPTED oraz bezpieczeństwa państwa. Od 2021 roku uczestniczy

Stowarzyszenie LGD KWT ma nadzieję, że to początek dłuższej współpracy i że w przyszłym roku odbędzie się druga edycja tego typu warsztatów zmierzających do zwiększenia świadomości na temat zagrożeń czyhających w internecie, ponieważ są to szalenie ważne zagadnienia zarówno dla seniorów, młodzieży jak i całej społeczności lokalnej.

Lokalna Grupa Działania Kraina Wzgórz Trzebnickich

obszarze trzech Gmin: Oborniki Śląskie, Prusice i Wisznia Mała, ponieważ Trzebnica i Zawonia stworzyły nową Lokalną Grupę Działania o nazwie „Kocie Góry”. Już dziś zachęcamy wszystkich naszych Beneficjentów i sympatyków, żeby śledzili naszą stronę i profil FB, gdzie znajdują się informacje, kiedy ruszą naborzy z nowego okresu programowania.

mat. promocyjny

Fajerwerki - zabawa musi być bezpieczna

Za kilka dni sylwester. Zwolennicy głośnego okazywania radości pewnie zgromadzą fajerwerki, albo zrobią to w ciągu najbliższych dni. Jednak aby zabawa była bezpieczna fajerwerki należy kupić u wiarygodnego sprzedawcy i przestrzegać zasad ich użycia.

Czy wystrzelenie sztucznych ogni to najwłaściwszy sposób okazywania radości? To sprawa dyskusyjna, są zwolennicy i przeciwnicy. Faktem jest, że fajerwerki są bardzo widowiskowe i, co tu dużo mówić, lubiane. Prawo polskie pozwala na wystrzelenie fajerwerków w sylwestrową noc. Jednak decydując się na to, ze względu na bezpieczeństwo własne i innych, zawsze należy pamiętać o pewnych zasadach. Fajerwerki należy kupować u sprawdzonych sprzedawców, a towar powinien pochodzić z firmy, która gwarantuje bezpieczeństwo użycia. Opakowanie musi być zaopatrzone w instrukcję obsługi. Zawsze należy sprawdzić, czy opakowanie jest oryginalne, a jego zawartość sucha i niezniszczona.

Aby zabawa fajerwerkami była bezpieczna

Fundacja Rozwoju i Edukacji Pirotechnicznej sugeruje, aby kupować fajerwerki produkowane



w Polsce, ponieważ polscy producenci biorą odpowiedzialność za jakość produktu. W okresie poprzedzającym sylwestra fundacja publikuje osiem punktów, przy zachowaniu których można bezpiecznie bawić się fajerwerkami. Oto one:

1. Zawsze czytaj instrukcję obsługi i stosuj się do zawartych w niej informacji.
2. Podejmując decyzję o zakupie zawsze pomyśl, gdzie będziesz odpalać fajerwerki. Jeśli w pobliżu jest np. ZOO, schroniska dla zwierząt, czy szpital, zawsze wybierz opcję zakupu cichych fajerwerków (a najlepiej odpalić fajerwerki w innym miejscu - dop. red.).
3. Przed odpaleniem fajerwerków sprawdź, czy obok miejsca odpalenia nie przechodzą ludzie czy zwierzęta.
4. Nigdy nie kieruj ładunków w stronę istot żywych i miejsc łatwopalnych.
5. Nigdy nie odpalaj fajerwerków pod wpływem alkoholu i innych substancji odurzających.
6. Jeśli nie ma odpowiednich warunków do użycia fajerwerków, zrezygnuj ze strzelania. Widowisko możesz zawsze obejrzeć na imprezie plenerowej organizowanej przez Twoje miasto.
7. Jeśli posiadasz zwierzę, które

boi się błysków lub odgłosów wystrzałów, zabezpiecz je w sugerowany przez weterynarzy i specjalistów sposób.

8. Pamiętaj, że kupować i używać fajerwerków mogą wyłącznie osoby pełnoletnie. Nigdy nie pozwalaj dzieciom na odpalanie fajerwerków.

Bezpieczeństwo dzięki edukacji

Pomysłodawcy akcji informacyjnej chcą zapobiec negatywnym dla zdrowia skutkom używania fajerwerków. Do tego dochodzą też argumenty, kiedy zabawa z fajerwerkami może dotyczyć się bez przeszkadzania najbliższemu otoczeniu (np. sąsiadom) i bez szkody dla zwierząt. Mini kampania skierowana jest również do samorządów, które zezwalają, a czasem nawet same organizują celebrację sylwestra i imprez karnawałowych na otwartej przestrzeni.

Fundacja Rozwoju i Edukacji Pirotechnicznej zapewnia, że wszystkie dostęp-

ne legalnie na polskim rynku materiały pirotechniczne są bezpieczne, bo branża pirotechniczna w Polsce podlega ścisłej regulacji. Część produkcji i dystrybucji wymaga uzyskania stosownego pozwolenia ze strony władz publicznych bądź koncesji. Materiały pirotechniczne muszą spełnić szereg warunków dotyczących bezpieczeństwa.

Polskie normy prawne są bardziej restrykcyjne niż minimalne wymogi określone w dyrektywie unijnej. Oczywiście z uwagi na fakt, iż fajerwerki są materiałami wybuchowymi, istnieje konieczność spełnienia bardzo restrykcyjnych wymogów dotyczących bezpieczeństwa i ograniczeń dotyczących sprzedaży ich osobom niepełnoletnim.

oprac. red.

Jak pomóc zwierzętom w sylwestrową noc

Noc sylwestrowa jest bardzo stresująca dla domowych pupili. Huk sztucznych ogni wywołuje ogromne przerażenie u psów i kotów. Cierpią również dzikie zwierzęta. Jednak można sprawić, aby ta noc stała się łatwiejsza do zniesienia.

Przygotowania do sylwestra najlepiej jest rozpocząć odpowiednio wcześniej. Tydzień wcześniej można zacząć podawać zwierzętom łagodne środki uspokajające, zlecone przez lekarza weterynarii. Noc sylwestrowa będzie łatwiejsza do zniesienia, jeśli w domu będzie właściciel. Należy zasłonić okna, zapalić światło i włączyć telewizor lub radio, które zagłuszy wystrzały. Zwierzę powinno mieć zapewnione bezpieczne miejsce do schronienia, ale błędem jest przeniesienie legowiska w inne miejsce, bo spowoduje to dodatkowy stres.

Jeżeli pies nie będzie chciał wyjść na spacer, to nie należy go do tego zmuszać. Jeżeli zdecydowanie się wyjść, to tej nocy nie

odpinamy mu również smyczy. Dobrze jest założyć szelki zamiast obroży, z której łatwiej jest psu się wyswobodzić. Pupa należy również zaopatrzyć w adres zamieszkania lub numer telefonu właściciela. Jak zwiąże w panik - jest szansa, że dobrzy ludzie odprowadzą go do domu.

Wbrew powszechnemu przekonaniu przerażonego pupila nie należy również pocieszać, bo w ten sposób damy mu znak, że też się boimy, co tylko spotęguje jego lęk. Należy zachować spokój, jeżeli człowiek będzie spokojny, zwierzę zrozumie, że nie trzeba się bać.

MS

Niezwykła historia sylwestrowej nocy

Sylwester to czas fajerwerków, szampana i całonocnej zabawy. Jednak kulturowane dzisiaj zwyczaje mają swoje korzenie w bardzo dawnych czasach. W historii sylwestrowej nocy ma swój udział dwóch papieży i nieproszeni goście z zaświatów.

Lewiatan uwięziony

Nazwa obchodów ostatniego dnia roku wywodzi się od imienia papieża Sylwestra I, który, według legendy, w 317 r. miał uwięzić w watykańskich lochach potwora Lewiatana. Pod koniec X wieku

spodziewano się nadzwyczajnych wydarzeń. Przepowiednia Sybilla mówiła, że uwolniony Lewiatan zniszczy Ziemię i niebo. Proroctwo było zgodne z Apokalipsą św. Jana. Znaku zapowiadającego katastrofę dopatrywano się również w osobie Sylwestra II, ówczesnego papieża, człowieka wykształconego, którego

prosty lud podejrzewał o uprawianie czarnoksięstwa. Wieść gminna niosła, że Sylwester I uwięził Lewiatana, a Sylwester II go uwolni. Kiedy więc nadszedł rok 1000 - i nic się nie stało, ludzi ogarnęła euforia. Zabawa trwała do następnego dnia, co, według legendy, dało początek zabawom sylwestrowym.

Fajerwerki odstraszają złe duchy

Sylwestrowy zwyczaj odpalania fajerwerków jest wyrazem radości i ekscytacji. Jednak pierwotnie jego funkcja była zupełnie inna. Ogień miały odstraszają złe duchy, a sylwester, jak każdy przejściowy okres, był w wierzeniach okresem niebezpiecznym, w którym zacierały się granice pomiędzy światem żywych i umarłych. Zmarli mieli wówczas wstęp do naszego świata, lud szukał więc narzędzi, które by temu przeciwdziałały. Nieproszonych gości najlepiej odstraszają głośne dźwięki wywoływane przez fajerwerki.

Bale sylwestrowe

Bale sylwestrowe w dzisiejszym kształcie upowszechniły się w Polsce w XIX wieku. Początkowo bawiły się jedynie wyższe sfery, a zamiast szampana pito węgierski tokaj. Z czasem zwyczaj sylwestrowego szaleństwa rozpowszechnił się w całym społeczeństwie.

MS



PRUSICKIE SERCE DLA ZWIERZĄT SZUKA DOMÓW DLA PSÓW

Może Ty dasz im dom

Prusickie Serce Dla Zwierząt kończy działalność. Opiekunowie zwierząt pilnie poszukują domów dla psiaków, dla których przytulisko było dotychczas domem.

Domów szukają



DŹĄK

Dżak - no, po prostu kierownik przytuliska. Kochany, lubiący ludzi. Nie chodzi na smyczy. Tylko dom z podwórkiem.

Każdego, kto wejdzie na teren przywita głośnie szczekanie. Wszystkie psy są szczęśliwe. Wszystkie mieszkające w przytulisku zwierzęta są po przejściach, ale większość z nich już się przekonała, że człowiekowi można jednak zaufać. Oczywiście tylko dobremu człowiekowi.



TAJGER

Tajger - kochany, duży psiak. Lubi kontakt z człowiekiem, akceptuje dzieci, uwielbia zabawę.



RUDI

Rudi - starszy psiak, ma około 15 lat. Jest kochany, uwielbia ludzi, akceptuje suczki, psy, jeśli są przyjazne, raczej też. Ma niewydolność wątroby i chorą tarczycę.



PLAMKA, KARMEŁKA I BUENO

Plamka, Karmelka i Bueno - przytuliskowe dzikuski, ale udało się je wysterylizować. Pieski nie pozwalają na dotyk, lecz biegają przy opiekunach, jedzą z ręki, cieszą się na widok znajomych ludzi.



FUKS

Fuks - niewidomy starszak, ma około 15 lat. Uwielbia spacerować i ludzi, choć do pierwszego kontaktu podchodzi z rezerwą. Akceptuje suczki. Jak na swój wiek, jest bardzo żywym psem. Ma chorą tarczycę.

W Prusicach jest lodówka społeczna

W Prusicach przy ul. Żmigrodzkiej 39 obok Centrum Usług Społecznych stoi lodówka społeczna. Lepiej podzielić się jedzeniem niż go wyrzucać.

Na świecie marnuje się bardzo dużo jedzenia. Kupujemy, gotujemy, przyrządzamy. Ale jeśli w domu jest dużo jedzenia - nie zawsze zdążymy go zjeść zanim się nie zesteruje. A jest przecież sporo osób, którym brakuje pieniędzy. One chętnie skorzystają z potraw, którymi podzieli się z nimi ci wszyscy, którzy źle obliczyli potrzebną ilość i teraz mają za dużo.

Dobre jedzenie można zawsze przynieść do lodówki społecznej. Potrawy powinny

być zapakowane w pojemniki opatrzone datą przyrządzenia.

Takich lodówek w naszym kraju jest już sporo. Znajdują się w gminach naszego powiatu, w Prusicach, Obornikach Śląskich. Są również w powiatach sąsiadujących z naszym. Przykro, że nikt nie pomyślał o postawieniu takiej w Trzebnicy. Ale przecież nie jest na to za późno.

Fakt obecności lodówki społecznej w Prusicach był szeroko komentowany na trzebnickiej grupie facebookowej "Pogaduchy". Internauci ubolewają, że Trzebnica takiej inicjatywy nie podjęła.

* W Trzebnicy to nic nie ma miasto martwe

* No właśnie nie rozumiem dlaczego wszędzie jest a u nas nie ma. A każdy na pewno z miłą chęcią by ją zapełnił

Może warto pomyśleć o ustawieniu lodówki społecznej i w naszej Trzebnicy.

red.



Igor Bandrowicz

Centrum Usług Społecznych w Prusicach

FOT. PRUSICE FB

Zasłużeni dla Gminy Żmigród

Zasłużony dla Gminy Żmigród to lokalna inicjatywa mająca na celu dostrzeżenie osób ważnych dla miejscowej społeczności. Osób, które swoją działalnością wpływają na gospodarczy, kulturalny i społeczny rozwój oraz promocję Żmigrodu,

a dzięki swojemu dorobkowi i osiągnięciom zasługują na szczególne uznanie.

W tym roku Rada Miejska w Żmigrodzie odznaczeniem uhonorowała Tadeusza Marka i Edwarda Smektałę.

red.



FOT. ŻMIGRÓD FB

Masz temat?

ZADZWOŃ:

693-446-141

Nie jesteśmy obojętni

Jesteśmy dla Was od 30 lat

Był rok 1993, w kraju zaszło wiele przemian. Działal już wolny rynek, choć sprzedaż zachodnich produktów odbywała się jeszcze głównie na bazarach. W Trzebnicy i pozostałych gminach wybrana została nowa władza. Wreszcie pochodziła z wyboru, a nie z nadania. Wówczas to radni wybierali zarządy oraz burmistrzów i wójtów. Tak więc wszystko odbywało się

drukarnię offsetową, a po wielu rozmowach padł pomysł na tytuł. Tak powstała "NOWa Gazeta Trzebnicka". Pierwszy numer ukazał się 3 grudnia 1993 roku. Tak, to już 30 lat temu.

Wyglądał jak gazetka zrobiona na ksero w formacie A4, choć drukowana była w drukarni. Cena wynosiła 3000 zł, ale starzych złotych. Dzisiaj to 30 groszy. Pierwszy numer sprzedawaliśmy wprost z samochodów,



Redakcję chętnie odwiedzała młodzież w ramach warsztatów, a do dzisiaj staże odbywają zarówno licealiści jak i studenci

na salach obrad w urzędach. W tamtym czasie nie było jeszcze powszechnego internetu, który w fazach testowych działał głównie na uczelniach. Były gazety codzienne, ale głównie wrocławskie, jak Gazeta Robotnicza czy Słowo Polskie. W naszym powiecie ukazywała się

które ustawione zostały w okolicy Domu Handlowego Centrum przy ul. Daszyńskiego i obok D.H. Junior. Gdy dzisiaj wspominam ten czas, to najbardziej pamiętam miny zaskoczonych mieszkańców, którzy nie kryli zdziwienia, gdy dowiadawali się, że właśnie otrzymują lokalną i do



Nasze artykuły zdobywały nagrody w konkursach dziennikarskich

też gazeta Okolice, której cykl wydawniczy był jednak nieregularny, a sama gazeta pisała głównie o kulturze.

Tymczasem rodzące się społeczeństwo obywatelskie potrzebowało informacji. To właśnie wtedy grupa młodych ludzi zaczęła myśleć o założeniu radia. Pomysł jednak nie został wcielony w życie, bo szybko okazało się, że rząd trzyma mocno rękę nad koncesjonowaniem częstotliwości. Skoro nie można było założyć radia, to może można wydawać gazetę? Ktoś rzucił taki pomysł. Szybko okazało się, że akurat gazetę można wydać bez koncesji. Po chwili udało się znaleźć

tego prywatną gazetę.

Przez kolejne 2 lata gazeta ukazywała się dość nieregularnie, bo wszyscy, którzy ją tworzyli byli studentami, a jak wiadomo, "studenci zawsze mają mało czasu". Dopiero we wrześniu 1996 roku powstała spółka cywilna utworzona przez Marka Łapińskiego, Pawła Czapłę i Daniela Długosza, która trwa do dzisiaj, choć w zmienionym składzie. Odtąd gazeta miała już regularny cykl wydawniczy. Początkowo ukazywała się jako dwutygodnik, ale szybko stała się tygodnikiem. Co ważne, wydawnictwo poszerzało też swój zasięg i szybko tygodnik zaczął ukazywać się już we



Tak wyglądał pierwszy numer NOWej Gazety Trzebnickiej

wszystkich gminach przyszłego powiatu (utworzono je w 1998 r. - przyp. red.).

Przez 30 lat staraliśmy się zawsze odpowiadać na potrzeby Czytelników, czyli mieszkańców naszego powiatu. Dlatego informowaliśmy co planuje władza, opisywaliśmy bieżące wydarzenia, przedstawiliśmy lokalne postaci, ale przede wszystkim staraliśmy się reagować na wszelkie interwencje, które zgłaszali do nas mieszkańcy. A były bardzo różne. Raz była to połamana ławka w parku, innym razem problem z zarejestrowaniem się do lekarza czy brak drogi w mieście lub na wsi, gdzie dawno już wybudowano domy. Nasi dziennikarze chętnie pisali też o lokalnej władzy. Ujawniali niewygodne fakty, relacjonowali obrady i wskazywali na różne kontrowersje. Pokazywaliśmy też jak działają służby, czyli policja i straż pożarna. Był więc reportaż ze wspólnego patrolu policyjno -

dziennikarskiego. Dzisiaj wydaje się, że byłoby to już niemożliwe, ale wtedy mieszkańcy mogli przeczytać, jak wygląda nocny dyżur. Do jakich zgłoszeń jeździ radiowóz i co robią policjanci.

W ciągu 30 lat mieliśmy styczność z wieloma burmistrzami, wójtami czy starostami. Relacje były bardzo różne. Ale dzisiaj wiemy, że są włodarze, którzy rozumieją po co są media. Wiedzą, że media muszą patrzeć władzy na ręce i rozumieją, że podejmują kontrowersyjne tematy. Ale byli (i są do dzisiaj) włodarze, którzy nie mogli się z tym pogodzić. Dla nich media, to przysłowiowy kamień w bucie. Zawsze uwiera i to w najmniej spodziewanym momencie.

Niestety, ci drudzy robili i robią wszystko, aby dziennikarzy zdyskredytować, czy choćby utrudnić im życie. Dzisiaj najczęściej blokują dostęp do publicznej informacji. Ukrywają zwłaszcza te, które są dla nich niewygodne.



Organizowaliśmy różne konkursy. Rok 2012 i wybór "Najlepszego softysa"



Pomagaliśmy też dziennikarzom z Białorusi, którzy chcieli tworzyć niezależne media



Staramy się być tam, gdzie coś się dzieje



Na przestrzeni lat w naszej redakcji gościliśmy różne telewizje



W kapsule czasu, na szczycie wieży, znalazł się także jeden z numerów NOWej Gazety Trzebnickiej. Ciekawe po ilu latach tuba zostanie ponownie otwarta?

Zapominają jednak, że dziennikarz robi artykuł głównie dlatego, że Czytelnik zgłosił problem. I właśnie to jest sensem istnienia współczesnych niezależnych mediów, które dziś są gazetami ale i portalami. Media są dla Czytelników, nie dla władzy.

W ciągu tych lat zmienił się odbiorca, ale zmieniło się też konsumowanie treści. Dzisiaj już nie tylko tygodnik, ale głównie portal NOWAGAZETA.PL

dostarcza bieżących informacji. Czasami są to teksty, a czasami filmy czy fotoreportaże. Jedno się nie zmienia. Dla nas zawsze najważniejszy jest Czytelnik i pewnie dlatego zgłaszacie nam mnóstwo tematów, dlatego do nas piszecie, dzwonicie czy osobiście odwiedzacie redakcję i informujecie o różnych sprawach. Jesteśmy dla Was od 30 lat... i będziemy dla Was zawsze.

Daniel Długosz

Największa afera w historii Trzebnicy!!!

Przez kilka miesięcy swojej pracy, kierownik wydziału komunikacji w Trzebnicy poświadczal nieprawdę podczas rejestracji pojazdów. Według prokuratury zorganizowana grupa przestępców do obiegu wprowadziła około 300 nielegalnych zarejestrowanych pojazdów

Takiej sprawy Sąd Rejonowy w Trzebnicy jeszcze nie prowadził, jak mówi Przewodniczący Składu Sądzącego: - To największa sprawa w tym sądzie. Akta sprawy liczą 104 tony czyli około 10 tys. stron. W tej sprawie zapadły dwa wyroki. Zarzuty postawiono 15 osobom, ale już na samym początku Sąd wyłączył do odrębnej sprawy 9 osób, które odpowiadały za cięższe przestępstwo. Te osoby dobrowolnie podały się karze, czyli wyraziły zgodę na wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jednym słowem zgodzili się przed sądem uznać dowody, które policja i prokuratura zgromadziły w śledztwie. Wyrok zapadł 20 lutego 2002 roku. Sąd ukarał ich karami pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz grzywnami od 3 tys. zł. Każdy z oskarżonych musi zapłacić też koszty postępowania sądowego, które wyniosły około 15 tys. zł. na osobę. Pozostałym 6 osobom, w tym byłemu kierownikowi, postawiono zdecydowanie groźniejsze zarzuty.

Urzędnik podejrzany

O sprawie pierwszy raz NOWA gazeta napisała jeszcze w 1996 roku, wtedy policja przedstawiła zarzuty przeciwko Andrzejowi M., ówczesnemu kierownikowi wydziału komunikacji w Urzędzie Rejonowym w Trzebnicy. Zarzucano mu nieścisłość podczas rejestracji pojazdów. Jednak już wtedy rozprawy sądowe wielokrotnie odraczano ze względu „zły stan zdrowia podejrzanego”. Wtedy sprawa dotyczyła 7 nieprawidłowo zarejestrowanych samochodów. W końcu, po kilku latach żmudnych rozpraw i przesłuchań świadków, sąd wydał wyrok. Uznał, że oskarżony popełnił przestępstwo a art. 231 par. 3 kk w zakresie nieumyślnego zaniedbania obowiązków przez urzędnika państwowego. Wyrok był w zawieszeniu, więc oskarżony przebywał nadal na wolności. Gdy wszystkim wydawało się, że to już koniec, śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Okręgowa z Wrocławia – V wydział śledczy.

Samochody znajdowano na terenie całej Polski

Prokuratora po wnikliwym śledztwie zauważyła, że proceder wydawania fałszywych dokumentów rejestracyjnych odbywa się na wielką skalę. W aferę zamieszane są osoby z Krakowa, Gdańska, Wrocławia i... Trzebnicy. Na trop trafiono zawsze na ten sam sposób.

W ręce policji wpadł dowód rejestracyjny kontrolowanego samochodu i wtedy okazało się, że w dokumentach są pewne nieścisłości. Policja wraz z prokuraturą zatrzymywała coraz więcej osób, a na koniec zauważono, że większość nieprawidłowo zarejestrowanych pojazdów swój początek brała w trzebnickim wydziale komunikacji. Po zebraniu dowodów i zarekwirowaniu kilkudziesięciu pojazdów prokuratura na początku 2000 roku skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Trzebnicy. I tym razem oskarżonym został były kierownik wydziału komunikacji Andrzej M. Jednak zarzuty prokuratury były dużo poważniejsze. Andrzej M. został oskarżony o to, że „działając wspólnie i z innymi osobami jako kierownik biura komunikacji Urzędu Rejonowego w Trzebnicy, będąc upoważnionym do wystawienia dokumentów, poświadczal w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w ten sposób, że wiedząc, że dokumenty są nieprawdziwe, dokonał rejestracji około 50 samochodów.” W aferę zamieszani byli też inni mieszkańcy Trzebnicy, którzy



Mat. KWP Wrocław, zdjęcie ilustracyjne

mi BMW, nissan patrol, seat terra, volvo oraz ekskluzywne modele renault. Następnie samochody trafiły na giełdy w Słomczynie, Pruszczu Gdańskim, Wrocławiu czy Lublinie. Mechanizm działania całej grupy był dość skomplikowany. Przestępcy posługiwali się drukami skradzionymi z wydziału komunikacji w Bodzechowie, a dokumentacja prowadzona przez „obrotnego” kierownika prowadzona była bardzo starannie, wręcz wzorcowo. Jaki był mechanizm

rejestracyjny w Krośnie Odrzańskim. Jak się później okazało zaświadczenie to podrobił jeden z kolegów kierownika M. Inny trzebniczaniek podrobił wniosek o wydanie dowodu. Oczywiście Andrzej M. wszystkie dokumenty przyjął i na ich podstawie wydał już nowy „czysty” dowód rejestracyjny. Następnie tak zarejestrowany pojazd trafił na giełdę. Kupujący nie miał żadnych szans by zauważyć, że pojazd jest kradziony. Podczas sprawdzania okazało się przecież, że został zarejestrowany w trzebnickim wydziale komunikacji, co zresztą łatwo można było tam potwierdzić. Najgorsze jest to, że gdy policja zabezpieczyła samochód jako dowód w śledztwie, uczciwy nabywca został bez pojazdu, który nabył w dobrej wierze.

Wpadka

Taki proceder mógłby trwać niezauważony przez wiele lat. Tym bardziej, że jak pisaliśmy wcześniej, główny podejrzany, czyli Andrzej M., wręcz wzorcowo prowadził całą dokumentację.



Akta sprawy liczą 104 tony czyli około 10 tys. stron

w tamtym okresie zajmowali się handlem samochodami i wręcz masowo rejestrowano samochody. Zarzuty postawiono Sewerynowi H. i Wojciechowi T.

Mechanizm działania

To była doskonale zorganizowana grupa przestępcza, która liczyła kilkanaście osób. W jej skład wchodził mieszkaniec Trzebnicy, Wrocławia, Krakowa, a także mieszkańcy z województwa lubelskiego. Przestępcy z reguły rejestrowali samochody z tak zwanej „górnej półki”. Były to między inny-

działania? Jak wyrabiano legalne papiery kradzionym pojazdom? Oto jeden z przykładów.

17 lipca 1995 roku w Warszawie skradziono obywatelowi Belgii luksusowy samochód marki renault. W tak zwanej „dziupli”, czyli małym warsztacie, z nadwozia wycięto oryginalny numer nadwozia, a w to miejsce wstawiono nowy – fałszywy. Już kilka dni po kradzieży, 31 lipca Andrzej M. przyjmuje podrobione dokumenty dotyczące tego samochodu. Wśród licznych dokumentów był podrobiony dowód rejestracyjny na nazwisko nie istniejącej osoby – Ewy Kasprzak oraz podrobiane potwierdzenie, że samochód był za-

- To fakt dokumentacja była bardzo staranna, tyle że podrobiona – powiedziano nam w trzebnickim sądzie. Sprawa wyszła na jaw, ponieważ samochody rejestrowano na fikcyjne osoby. Do dowodu rejestracyjnego często wpisywano mieszkańców małych miejscowości, którzy nawet nie zdawali sobie sprawy, że stawali się właścicielami luksusowej limuzyny. Andrzej M. jako właściciel pojazdów wpisywał także osoby, którym zaginęły dowody osobiste, bądź dowód został właśnie przez urząd zniszczony. Zdarzało się także, że kierownik wpisywał numer dowodu osobistego osoby, która niedawno zmarła. Skąd miał dostęp do tych numerów? Jak nam

powiedziano jako urzędnik z wydziału komunikacji dysponował ogromną bazą danych. Jednak to właśnie wpisywanie fikcyjnych osób zgubiło obrotowego urzędnika. Gdy przy okazji jakiejś sprawy policjanci na podstawie dowodu rejestracyjnego próbowali ustalić właściciela pojazdu okazało się, że ten albo nic o pojeździe albo nie wie, albo co gorsze nie żyje. W ten sposób zauważono pewną prawidłowość, otóż większość kontrowersyjnych dokumentów pochodziła z trzebnickiego wydziału komunikacji.

Wyrok

Sprawa przed trzebnickim sądem trwała 3 lata. W tym czasie przedziwne rzeczy działy się z niektórymi oskarżonymi. Już na samym początku postępowania, w 2000 roku, jeden z oskarżonych zaczął przedstawiać dokumenty, że popadł w depresję psychiczną. Sąd powołał biegłych z zakresu psychiatrii, by zbadali stan oskarżonego. Po kilku badaniach okazało się, że oskarżony nagle cudem wyszedł z depresji i mógł powrócić na rozprawę. Od samego początku również główny oskarżony Andrzej M., przedstawiał dokumenty, że jest poważnie chory na cukrzycę, jednak oskarżony bardzo często był widywany w Trzebnicy, więc nic nie stało na przeszkodzie aby brał czynny udział w rozprawach. Ostatnia rozprawa odbyła się 20 lutego 2003 roku. Sąd uznał, że Andrzej M. jest winny zarzucenych mu czynów i skazał go na 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie w dniu wydania wyroku Andrzej M. został przez Sąd aresztowany, z uwagi na wysokość wymierzonej kary pozbawienia wolności. Kolejni trzebniczanie, Seweryn H. oraz Wojciech T., skazani zostali na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 3-4 tys. zł, do tego dochodzą koszty postępowania sądowego w wysokości 15 tys. zł na osobę. Pozostała trójka otrzymała wyroki w zawieszeniu. Wyrok nie jest prawomocny.

Skazani natychmiast wystąpili o uzasadnienie wyroku i zapewne złożą apelację do Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Andrzej M. złożył też zażalenie na areszt, powołując się na zły stan zdrowia, jednak Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił zażalenie do dnia 20 czerwca 2003 roku, uzasadniając, że oskarżony z taką chorobą może przebywać w więzieniu ponieważ zakład karny dysponuje opieką medyczną. Wobec Seweryna H., do czasu uprawomocnienia się wyroku lub do czasu rozstrzygnięcia apelacji, Sąd zastosował dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju. Dozór policyjny zastosowano również wobec Wojciecha T.

■ Tomasz Niewiadomski

NR 26/1999

Uratował spadające z balkonu dziecko

■ Znalazłem się w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie – powiedział pan Arkadiusz Markiewicz z Legnicy, kiedy uratował malutką – 11 miesięczną Joasię P. przed upadkiem z balkonu z wysokości pierwszego piętra. W czasie rozmowy wkrótce po zdarzeniu, panu Arkadiuszowi drżały jeszcze ręce i był w niewielkim szoku, ale spokojnie opowiedział sytuację, której stał się bohaterem.

We środę, 23 czerwca pan Arkadiusz wraz z żoną przyjechał do Trzebnicy, ponieważ zajmują się pracą na rzecz lubińskiej Fundacji „Dać nadzieję” i sprzedaży ulicznej. Sprzedają broszurę z krzyżówkami, której wydawcą jest fundacja.

Kiedy przechodzili przez trzebnicki Rynek, żona zauważyła nóżki dziecka, które bardzo niebezpiecznie siedziało na balkonie na wysokości I piętra i próbowało się przysunąć między prętami balustrady. Dziecko było malutkie, w wieku około roczku i zupełnie nie zdawało sobie sprawy

z niebezpieczeństwa, jakie mu grozi.

Poniżej, na tarasie restauracji Ratuszowa siedzieli ludzie, którzy również spostrzegli dziecko i mężczyzna stojąc na stole, starał się je chwycić, żeby zminimalizować upadek, który miał lada sekunda nastąpić. Dziecko już wysuwało się bowiem pod balustradą na zewnątrz balkonu.

Po uwadze żony, pan Arkadiusz patrzył tylko na dziecko i błyskawicznie oceniając sytuację wbiegł na taras równocześnie widząc, jak znajduje się ono poza balustradą i trzyma ją rączką od zewnątrz. Nie miał czasu na ustawienie się i czekanie na upadek, bo kiedy dobiegł pod

balkon, dziecko puściło pręt i spadło na dół... Na szczęście już tu stał i uchwycił je z całej siły, myśląc, żeby czasem nie upuścić go na ziemię.

W czasie następnych czynności już z udziałem trzebnickiej Policji wezwanej przez obserwatorów, okazało się, że dziecko, to 11 – miesięczna dziewczynka Oleńka P., którą pozostawioną w domu samą. W czasie zamieszania, jakie spowodowało w tym rejonie całe zdarzenie, przyszła babcia dziecka, która mieszka nieopodal i zajęła się wnuczką.

Pan Arkadiusz stał się bohaterem dnia. Przybyli policjanci pogratulowali mu re-

fleksu i przywieźli do naszej gazety, żeby opowiedział swoje wrażenia.

- Nie wiem, jak to się stało, widziałem tylko dziecko i jak automat biegłem w jego kierunku. W domu mam synka nieco starszego od tej dziewczynki, i wiedziałem, co może się zdarzyć, kiedy nie zdążę... Myślę, że w takim wypadku człowiek kieruje się odruchem serca i o niczym innym nie myśli, tylko o tym drugim człowieku, który jest w niebezpieczeństwie – powiedział nasz bohater w czasie krótkiej rozmowy.

- Staram się zawsze rozglądać, co dzieje się wokół mnie i wierzę w przeznacze-

nie. Tego dnia rano zastanawialiśmy się z żoną, czy jechać do Trzebnicy, czy do innego miasta - dodał

- Przyjechaliście tutaj dlatego, bo byliście tutaj potrzebni – powiedzieliśmy Panu Arkowi dziękując równocześnie za to, że odwiedził w tym dniu Trzebnicę.

Jak dowiedzieliśmy się w Powiatowej Komendzie Policji w Trzebnicy, wyjaśniono przyczynę pozostawienia dziecka bez opieki i podjęto odpowiednio, przewidziane prawem czynności stosunku do osób winnych.

: AZ

NR 20/2010

Na budowie hipermarketu odkryto średniowieczne groby

■ Wielu trzebniczian, zwłaszcza tych, którzy czekają na nowy market na dawnej targowicy między ul. Żołnierzy Września, a Bolesława Chrobrego, zelektryzowała wiadomość, że znów budowa się opóźni. Tym razem z powodu znalezienia starego cmentarzyska.

Wmieście rozniosła się wiadomość, że znajduje się tam miejsce pochówku więźniów obozu pracy, którzy podczas wojny byli zatrudnieni w trzebnickich zakładach pracy, a mieszkali w barakach. Istnienie śladów takiego obozu potwierdzają trzebniczanie, mieszkający tu od pierwszych powojennych lat – pisaliśmy o tym w marcowym wydaniu NOWej. Po tragicznych losach pochowanych ludzi ma świadczyć brak jakichkolwiek śladów trumien.



- W tej chwili odsłoniliśmy 12 grobów. Prawdopodobnie są to pochówki późnośredniowieczne - mówi Łukasz Król

Archeologiczny unikat

- Ze źródeł historycznych wiadomo, że to cmentarzysko pochodzi z XVI wieku – powiedziała antropolog Katarzyna Stąpór. – Natomiast jeśli chodzi o przyczynę zgonów, to przeważnie była to epidemia cholery. Wiadomo to stąd, że znajdują się tu zbiorowe mogiły, pochówki bez trumien, a tak chowano podczas epidemii zwłaszcza tuż pod jej koniec. W tym miejscu są jednak także pochówki w drewnianych trumnach. W tej chwili na miejscu jestem w stanie powiedzieć, że dwa odsłonięte szkielety należały do mężczyzn w wieku 20-30 lat. Dalsze badania, już po ekshumacji, pozwolą określić z grubsza przyczynę zgonu, pochodzenie, grupy etniczne i wiele innych ciekawych rzeczy.

Katarzyna Stąpór dodała, że odkrycie na trzebnickiej targowicy jest swego rodzaju sensacją.

- Nieczęsto zdarza się odkryć tyle dobrze zachowanych pochówków. Wyniki badań pozwolą powiedzieć coś ogólnie o populacji, która tutaj w tym czasie żyła – powiedziała antropolog.

W tej chwili odkrywane jest miejsce bliżej ul. Bolesława Chrobrego. Tam



Katarzyna Stąpór odsłania szkielet mężczyzny pochowanego przed wiekami na targowicy

teren był wielokrotnie przekopywany i równany.

- Koparka pracuje pod stałym nadzorem archeologicznym. Zdejmuje tylko wierzchnią warstwę gruzu. W miejscach, gdzie natrafiliśmy na jakieś przedmioty, przechodzi się do pracy ręcznej – wyjaśnił Łukasz Król, dodając: - To są archeologiczne badania ratunkowe. Staramy się jak najszybciej oddać teren inwestorowi – mówił.

Można budować parking

Żeby nie opóźnić budowy hipermarketu, archeolodzy przekopują plac etapami. W tej chwili prace wykopaliskowe zostały zakończone na dużej powierzchni placu od ul. Żołnierzy Września, w miejscu, gdzie w przyszłości będzie parking.

- Ten teren został już przebadany ar-

cheologicznie i przygotowujemy protokół przekazania go pod budowę – stwierdził Łukasz Król. Jak wyjaśnił archeolog, według map archiwalnych dotąd mogła sięgać osada średniowieczna, tzw. Polska Wieś. Jednak od strony ul. Żołnierzy Września niczego nie znaleziono: - Warstwa ziemi została zdjęta do poziomu calca. Calca to jest grunt naturalny, nietknięty ręką człowieka. Oznacza to, że ten teren był niezabudowany i nie było tu żadnego cmentarza.

W poszukiwaniu kaplicy

Niestety, część placu została w ciągu wieku zniszczona, są tam ślady robienia wykopów. Jak wyjaśnił Łukasz Król, to zdarza się często w takich miastach jak Trzebnica. Na pozostałości z dawnych wieków można natknąć się w każdym

miejsku, a jednocześnie może okazać się, że kolejne pokolenia burząc i budując nowe miasto zacierają ślady przodków. Tym razem wszystkie odnalezione zabytki trafią do muzeów, a szczątki pogrzebanych tu ludzi ekshumowane, po zbadaniu i opisanu zostaną pochowane na cmentarzu komunalnym.

W piątek na miejscu badań był wojewódzki konserwator zabytków Andrzej Kubik, który powiedział nam, że prace przebiegają prawidłowo: - Teren zostanie uwolniony od substancji archeologicznej i oddany inwestorom – powiedział. Jednak dodał, że już zapadła decyzja wykonania dodatkowych wykopów sondażowych w celu określenia lokalizacji kaplicy.

Prawdopodobnie, jak wynika to z nałożenia średniowiecznych map, kaplica znajdowała się na granicy dwóch dzisiejszych działek: nowo budowanego Intermarku i istniejącego sklepu Chrobry. To miejsce pozostanie niezabudowane, więc nie koliduje z budową sklepu. Co stałoby się gdyby resztki budowy odkryto w miejscu gdzie ma stanąć nowy budynek? Średniowiecznych murów nie da się wydobyc i przenieść do muzeum.

- Wtedy będziemy podejmować decyzję na gorąco. Na razie na ten temat jeszcze się nie wypowiadam, bo prace odkrywkowe jeszcze trwają – powiedział Andrzej Kubik.

Inwestorzy jednak bez niepokoju patrzą na wykopalisko: - Na razie nie ma powodu do obaw. Rzeczywiście archeolodzy poinformowali nas o znalezieniu i konieczności zbadania terenu, ale równocześnie zapewnili nas, że prace budowlane nie zostaną wstrzymane – powiedział Bartłomiej Tarnowski ze spółki ITM Polska. - Wrześniowy termin otwarcia Intermarku jest aktualny.

: Andrzej Buryto

NR 30/2014

Kolejne sensacyjne odkrycie w Bazylice

■ - Bazylika trzebnicka, tak jak każdy obiekt sakralny, kryje wiele tajemnic. We wszystkich badanych archeologicznie dotąd kościołach natrafiono przede wszystkim na relikty architektoniczne oraz miejsca pochówku zmarłych. Nieczęsto zdarza się prowadzić badania w tak prestiżowym miejscu jak nasz kościół. Tylko w przypadku koniecznych inwestycji archeolog może wejść ze swoim warsztatem pracy do kościoła. Mamy zatem niepowtarzalną okazję zbadać przeszłość bazyliki i odkryć nowe elementy – powiedział Witold Waniek, archeolog prowadzący wraz z Łukaszem Królem prace archeologiczne w Bazylice św. Jadwigi.



-Bazylika trzebnicka, tak jak każdy obiekt sakralny, kryje wiele tajemnic.

Archeolog Witold Waniek pokazuje fragment odkrytych stóp fundamentowych

Po dwóch latach przerwy wznowiono prace budowlane związane z montażem ogrzewania podłogowego w bazylice i wymianą posadzki w nawach bocznych. Etap ten powinien zakończyć się do października tego roku. Zanim jednak będą zamontowane nowe instalacje, całość terenu przebadają archeolodzy. To niezwykła okazja, by zbadać warstwy kryjące się w głębi kościoła. Archeolodzy zakończyli pracę w jednej z naw bocznych, podczas których udało się odkryć dwie krypty w części południowo-zachodniej, a także grób siostry zakonnej. Niebawem rozpoczną prace w drugiej nawie bocznej. Jaką przeszłość tam odkryją



Zachowany ozdobny uchwyt do trumny

Dwie krypty

Na głębokości 5 centymetrów pod posadzką, w partii południowo zachodniej nawy południowej, pojawiły się dwa murki biegnące równolegle. Odgradzały one krypty od siebie. Po doczyszczeniu na głębokości 0,4 m badacze ujrzeli półkolistą sklepienie grobowca. Po zbadaniu okazało się, że pochowano w nim kilkaset lat temu osobę duchowną. Niestety, w grobowcu nie było żadnej informacji mówiącej o tożsamości zmarłego.

- Sądząc po konstrukcji, zaprawie oraz rozmiarach cegły można wstępnie powiedzieć, że krypta pochodzi z czasów baroku, z wieku XVII – XVIII. Najpierw wykopano jamę grobową, potem wymurowano komorę tynkując ją dookoła wewnątrz, a po złożeniu zmarłego całość przykryto sklepieniem z cegły. Trumna, w której pochowano zmarłego, jest bogato zdobiona na wieku rzeźbą Chrystusa na krzyżu, malowaną wapnem. Sam zmarły ubrany był w sutannę, na rękach miał zapleciony różaniec z krzyżykiem z brązu, a na wyso-

kości lewego barku złożono do trumny kolejny krzyżyk, tym razem drewniany, z postacią Chrystusa wykonaną także z brązu. Nie udało nam się określić imienia zmarłego. Jest to pewnym zaskoczeniem. W kościołach chowano w grobowcach lub kryptach dostojników oraz duchownych, z tablicami, najczęściej z ołowiu lub brązu, na których wryto ich imię i nazwisko. Jednak brak danych personalnych czyni odkrycia jeszcze ciekawszym. Ciało zmarłego po zadokumentowaniu fotograficznym i rysunkowym zostanie ponownie zamurowane w krypcie. Kościół ze względu na duży stopień rozkładu nie nadaje się do badań antropologicznych – wyjaśnia nam Witold Waniek z firmy archeologicznej Archeo-Trzebnica.

Do zbadanej krypty przylegała kolejna o nieco starszej konstrukcji. Obecnie nie jest możliwe zbadanie jej od wnętrza. Archeolodzy spróbują jednak sprawdzić ich zawartość. W tym celu wykonają niewielki odwiert w ścianie i wpuszczą do środka kamerę. Jeśli zachowane w krypcie szczątki będą w dobrym stanie i zaistnieje możliwość ich identyfikacji wówczas badacze postarają się wejść do wnętrza

grobowca od strony południowej.

Jak wyjaśnił nam Witold Waniek, kościoły są jednym wielkim cmentarzyskiem w części ziemnej. Zwyczaj chowania zmarłych wewnątrz świątyni trwa nieprzerwanie od czasów wczesnego średniowiecza. W nawie bocznej, na głębokości od 70 cm do 2 m, są liczne pochówki w trumnach bez konstrukcji grobowych. Potwierdza to zapadanie się ziemi oraz sondaż wykonany przy jednym z murów.

Archeologom udało się także odkryć podstawy pod filary, które trzymają konstrukcję kościoła. Mają różną wielkość i są asymetryczne. Pochodzą z najstarszych faz bazyliki z lat 1230-69. Doczyszczając powierzchnię nawy bocznej do dokumentacji w tzw. warstwie luźnej badacze odnaleźli przedmioty, które ludzie gubili w świątyni na przestrzeni wieków.

- Ciekawostką było to, że odnaleźliśmy sporo monet z lat 1975-1990, zatem wiele wskazuje na to, że w tym okresie były prowadzone prace remontowe w bazylice. Dało się także odnaleźć monety z końca XVIII wieku, trzy medaliki z tego samego okresu, dwa guziki. Wyciągnęliśmy również trzy żelazne, zdobione okucia do trumny,



Odsłonięte wejście do grobowca od strony północnej

odkopując fundament filara. Bardzo ciekawym zabytkiem jest mały mosiężny kluczyk od szkatułki, wykonany w okresie baroku. Jak więc widać, w zakresie zabytków ruchomych cały czas poruszamy się w warstwach z okresu barokizacji kościoła – wyliczył Witold Waniek.

Najprawdopodobniej w przyszłym roku, prowadzone będą kolejne prace archeologiczne w związku z ostatnim etapem remontu, czyli założeniem posadzki w nawie głównej świątyni.

Co nieco o kapsule czasu

Niedawno rozpoczął się remont dachu wieżycy kościelnej (zniszczony podczas marcowych wichur, które przeszły nad powiatem). Podczas prac odkryto „kapsułę czasu”, które została ponownie otwarta po blisko 80 latach.

- Przypuszczaliśmy, że może znajdować się tam „kapsuła czasu”, ponieważ jest zwyczajem, że umieszcza się tego typu informacje w galce, czyli kuli znajdującej się pod krzyżem. Nie wiedzieliśmy co tam zostanie odkryte i to mogło być zaskakujące. Ostatnie otwarcie otwarcie galki miało miejsce w 1934 roku

i jeśli istniały dokumenty w archiwach parafialnych z tamtego okresu, to wszystko wchłonęło w 1945 roku razem z budynkiem plebanii – wyjaśnia nam brat Marcin, kustosz Międzynarodowego Sanktuarium.

Jak wiemy w kapsule umieszczono trzy dokumenty pochodzące z różnych okresów, a więc lat z 1428, z 1839 roku (nieodczytane, ponieważ jest zapisany kaligraficznym pismem), ostatnie napisane na maszynie w 1934 roku. Te pisma wyjaśniające powody, dla których został ówczesnie wykonany remont wieżycy, zostaną ponownie włożone do kapsuły. Nie została jeszcze podjęta decyzja o tym, jakie współczesne dokumenty zostaną umieszczone na szczycie wieży. Z pewnością zostanie przygotowany dokument parafialny opisujący historię związaną z otwarciem po wielu latach tej kapsuły, jak również informacje o zakonie. Urząd Miejski także przygotowuje komplet dokumentów.

Sam remont kościelnej wieży, jak poinformował nas brat Marcin, nadal jest prawdziwy: - Trzeba przeprowadzić pewne prace konserwacyjne. Na wieżycie jest sygnaturka i nieduży dzwon. Chcemy przeprowadzić od niego linie do kościoła i uruchomić go w czasie podniesienia w czasie Mszy św. – to byłby powrót do dawnych tradycji.

Barbara Wojtkowiak

Jak zapobiec wycinaniu drzew?

■ Czy możemy powstrzymać zmianę klimatu wynikającą z nadmiernej emisji gazów cieplarnianych? Paulina Sanecka ze Stowarzyszenia Żywica przekonuje, że to możliwe. Stowarzyszenie podejmuje działania na rzecz ochrony drzew w przestrzeni miejskiej poprzez edukację, nadzory inwestycji oraz współpracę z projektantami i wykonawcami. Działa też na rzecz ochrony cennych przyrodniczo lasów i siedlisk przyrodniczych. Organizuje szkolenia, spacer przyrodnicze, wykłady i spotkania z ekspertami w celu przybliżenia tematyki ekologii i ochrony przyrody. Jego działalność obejmuje głównie teren Gminy Oborniki Śl.

Paulina Sanecka mieszka w Obornikach Śl. Z wykształcenia jest biologiem środowiskowym. Pracuje w Instytucie Drzewa jako koordynatorka projektów i edukatorka. Posiada uprawnienia certyfikowanego inspektora drzew i inspektora nadzoru dendrologicznego w procesie inwestycyjnym. Należy do Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego i Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Z Pauliną Sanecką przeprowadziliśmy rozmowę na temat ochrony drzew i zarządzania zielenią na terenie Gminy Oborniki Śl. Jej zdaniem nie jest z tym najlepiej. W rozmowie z nami powiedziała, co należy robić, aby zieleni nie ubywało oraz jak sami możemy przyczynić się do zmniejszania emisji gazów cieplarnianych i tym samym zmniejszania skali zmiany klimatu.

■ NOWa: Co zadecydowało o powstaniu Stowarzyszenia Żywica?

Wszystko zaczęło się w 2019 roku, gdy w ramach remontu ulic Wrocławskiej, Dworcowej i Piłsudskiego w Obornikach Śl. zamierzano wyciąć drzewa. Jedna osoba zadzwoniła do drugiej informując o tym i w ten sposób zawiązała się akcja zmierzająca do zmiany decyzji, aby zapobiec wycinie. W ten sposób powstała Żywica. Wcześniej praktycznie się nie znaliśmy, a staliśmy się od tamtego momentu grupą przyjaciół. Stworzenie stowarzyszenia było podyktowane kwestiami formalnymi. Musieliśmy się zorganizować, aby mieć osobowość prawną, być stroną w tym postępowaniu i mieć dostęp do dokumentacji. Potem okazało się, że jest dalsze zapotrzebowanie na naszą działalność, bowiem inwestycji w Obornikach, przy których ubywa drzew jest całe mnóstwo, z czego większość z nas nie zdaje sobie w ogóle sprawy.

■ Całe mnóstwo?

Drzewa są wycinane przy realizacji dużo mniejszych inwestycji, jak np. budowa chodnika, czy nawet wymiana fragmentu rury. Często takie prace wymagają użycia koparki i korzenie drzew są niszczone. Czyli to nie są sytuacje, że drzewa są wycinane, tylko uszkodzane, przez co w niedługim czasie obumierają. Czasami też są wycinane. Bywa tak, że projektanci inwestycji nie przyjeżdżają w ogóle w teren. Swoje projekty



Paulina Sanecka

rysują wirtualnie na mapie. Na niej są zaznaczone drzewa w postaci punktów, z czego nie wynika, jak duże jest to drzewo, jaki ma obwód i koronę, gdzie znajdują się korzenie. Dla niego każde drzewo to taki sam punkt. Projektując, rysuje jakąś linię, najlepiej prostą, bo taką zrealizować jest najtaniej, czyli bez omijania drzew. Potem rozpoczyna się inwestycja i okazuje się, że drzewa trzeba wyciąć, bo znajdują się w kolizji z zaprojektowanym chodnikiem lub drogą. W terenie jest to np. wiekowy dąb, albo piękna lipa, którą trzeba wyciąć, bo przecież nikt już na tym etapie nie będzie zmieniać projektu. Wiąże się to po pierwsze ze wzrostem kosztów inwestycji, bo wykonawca wyceniał swoją pracę do pierwotnego projektu, a po drugie, może się to wiązać ze zmianami w dokumentacji, np. nowymi pozwoleniami, uzgodnieniami, a to wydłuża inwestycję w czasie. Szybciej i taniej jest wyciąć drzewo.

■ Co na to wydziały ochrony środowiska?

To jest bolączka, która dotyczy całej Polski. Są wydziały w gminach, starostwach, zarządy zieleni miejskiej, które mają za zadanie m.in. opiekować się drzewami. Za inwestycje odpowiada zupełnie inny wydział. Problemem jest brak komunikacji pomiędzy wydziałami już na etapie planowania inwestycji, konsultowania jej przebiegu z osobami z wydziałów zieleni, które mogą coś doradzić.

Drugim aspektem są koszty. Wiadomym jest, że inwestycje trzeba zrealizować jak najtaniej. Ciągłe tkwi błędne przekonanie, że realizacja inwestycji technologią przyjazną drzewom, albo z ominięciem drzewa, bardzo podniesie koszty. Nie do końca jest to prawdą. Okazuje się, że

opieka nad uszkodzonym w trakcie inwestycji drzewem, które zaczyna zamierać, może w konsekwencji być droższa niż zastosowanie już na etapie realizacji inwestycji technologii przyjaznej drzewom, np. metod bezwykopowych przy kładzeniu rur. Najprościej rzecz ujmując, wygląda to tak, że wydziały inwestycji realizują swoje zadania niszczą drzewa,



Spacer przyrodniczy zorganizowany przez Stowarzyszenie Żywica

a opieka nad nimi i koszty z tym związane spadają na wydziały zieleni. Urzędnicy w dużych miastach, np. we Wrocławiu, już są tego świadomi i zaczęli do procedur przetargowych dołączać standardy lub inne wytyczne ochrony drzew w procesie inwestycyjnym, po to, żeby już na etapie projektowania chronić drzewa.

■ Jak to wygląda w Gminie Oborniki Śl.?

Wygląda to podobnie, jak w innych gminach. Znam osoby, które pracują w urzędzie miejskim i wiem, że im zależy na drzewach. Szkołą się, mają wiedzę na temat ochrony drzew, tylko nie mają mocy sprawczej, bowiem inwestycje w gminie są traktowane jako rzecz nadrzędna.

■ Czy z Burmistrzem Gminy Oborniki Śl. Arkadiuszem

Poprawą rozmawialiście, aby wprowadzić takie standardy, jak te wprowadzone we Wrocławiu?

Z burmistrzem i pracownikami urzędu rozmawialiśmy неоднократно. Przekazaliśmy standardy ochrony drzew do gminy w wersji drukowanej, zorganizowaliśmy także szkolenie, jak je wdrożyć i stosować. Wiem, że starają się. Bywa tak, że jesteśmy zapraszani podczas inwestycji, aby skonsultować jej realizację. Niestety najczęściej dzieje się to już na etapie wykonawstwa. Czyli o wiele za późno. Ciągłe brakuje jasnych wytycznych, jak już na etapie planowania inwestycji ochronić drzewa i inną zielen. Takie wytyczne powinny być umieszczone w przetargu i w umowach z podwykonawcami. To ułatwiłoby pracę wszystkim. Bo nie ukrywamy, pojawienie się Żywicy na placu budowy w momencie, kiedy dochodzi do fizycznej realizacji bu-

■ Jak przekonujecie do swoich racji?

Naszym celem nie jest przekonywanie. Zależy nam na tym, aby Oborniki były zielone, żeby były otoczone cennymi lasami o dużej wartości przyrodniczej. Sporo osób nas popiera, ale też jest sporo, które całkowicie z nami się nie zgadzają. Niemniej mam wrażenie, że jednak dużo osób nas wspiera. Są to zarówno osoby mieszkające w Obornikach od zawsze, które widzą, jak zmienia im się otoczenie, ale także osoby napływowe, które przeprowadzają się tutaj ze względu na zielen znajdującą się na terenie miasta i okoliczne lasy.

■ A jak przekonujecie urzędników?

Zrobiliśmy dla nich szkolenie ochrony drzew w procesie inwestycyjnym, które było bezpłatne. Dostaliśmy grant na jego przeprowadzenie. Zaprośiliśmy specjalistów, którzy opracowali standardy ochrony drzew podczas przeprowadzania inwestycji. Słuchaczami byli zarówno urzędnicy, ale także projektanci i wykonawcy, którzy najczęściej z naszą gminą współpracują.

■ Dlaczego bez drzew będzie nam źle?

Na to wpływa wiele czynników, np. to dojrzałe drzewa pochłaniają bardzo dużo dwutlenku węgla. Średnio jedno drzewo pochłania go 400 kg rocznie. Robi to w procesie fotosyntezy. Sekwestracja węgla przez drzewa wpływa na zmniejszenie jego emisji do atmosfery.

■ Czyli większa ilość drzew mogłaby zapobiec zmianie klimatu?

Niestety nie jest to takie proste. Drzewa najefektywniej pochłaniają dwutlenek węgla, gdy są w procesie wzrostu w fazach młodości i dojrzałości. Gdy są małą siewką lub sędziwym, pochłanianie jest mniejsze. Jednak martwe drewno to nadal rezerwuuar węgla. Aby ograniczyć emisję po pierwsze musimy ograniczyć zużycie paliw kopalnych, które są głównym emitentem dwutlenku węgla i ograniczyć wyłesianie. Samo zalesianie jest dobrym narzędziem do walki ze zmianami klimatu, ale bez ograniczenia emisji może nie być skuteczne. Warto zauważyć, że drzewa oprócz tego, że wpływają na klimat globalny, wpływają także na klimat lokalny. Wy-

dzielają dużo pary wodnej. Dzien nie duże drzewo odparowuje nawet od 200 do 400 litrów wody, przez co ochładzają powietrze. W lecie mogą zmniejszyć temperaturę o 11 stopni. Można powiedzieć, że to są wielkie klimatyzatory. Darmowe, działające na energię słoneczną.

■ Są miasta, w których jest bardzo mało drzew i ludzie jakoś tam żyją.

Żyją, ale chorują częściej. Nie tylko somatycznie, ale również np. mają obniżone samopoczucie. Jest udowodnione, że obecność drzew w mieście wpływa na nasz komfort fizyczny i psychiczny. Zasada opracowana przez Cécila Konijnendijka, która nazywa się 3 - 30 - 300, mówi o tym, że każdy mieszkaniec miasta powinien widzieć ze swojego okna przynajmniej 3 drzewa. W okolicy, sąsiedztwie na minimum 30% powierzchni powinny rosnąć drzewa, a od domu do najbliższego skweru lub parku nie możemy mieć dalej niż 300 metrów. Zrealizowanie tej zasady pozwala zniwelować negatywne skutki życia w mieście. Dąży do tego wiele miast w Europie Zachodniej. Gdy jesteśmy otoczeni zielenią, wtedy czujemy się lepiej.

■ Jakie korzyści dają jeszcze drzewa?

Produkują tlen. Jedno drzewo średnio w ciągu roku wytwarza 120 kg tlenu. Człowiek potrzebuje około 170 kg. W procesie fotosyntezy drzewa pobierają wodę i dwutlenek węgla, robią sobie z tego cukier, którym się odżywiają, a tlen zostaje wydany do atmosfery. Drzewa oczyszczają także powietrze.

■ Gdy spojrzysz się na Oborniki ze Wzgórza Holteia, to widać bardzo dużo drzew. Jest więc chyba nieźle pod względem ich ilości.

Tak, mamy stosunkowo dużo drzew, co nas trochę przyzwyczało do ich widoku, ale zaczynają one coraz częściej znikać. Problemem w Obornikach są inwestycje robione, mam wrażenie, bez wystarczającej dbałości o drzewa. Drugim problemem jest to, że dużo drzew rosnących na terenie miasta zostało posadzonych 70 lub nawet 100 lat temu. Te drzewa już zaczynają zamierać.



70 lub 100 lat to nie jest wiek, w którym powinny zamierać.

Tak, dla drzewa rosnącego w naturalnych warunkach to może nie być dużo. Jednak mówimy o drzewach rosnących w mieście, które muszą codziennie walczyć o przetrwanie. Dla takiej lipy, która rośnie w mieście przy drodze, która została obłożona płytami chodnikowymi, od 30 lat jest notorycznie cięta, nie ma dostępu do wody, gleba jest uboga lub nawet jałowa, a na dodatek co roku zimą syje się pod nią kilogramy soli, przeżyć 100 lat to jest sukces. Nikt takiej lipy nie pielęgnuje. Tu warto zauważyć, że cięcie drzew to nigdy nie jest pielęgnacja. Żadne, podkreślam żadne drzewo nie wymaga cięć, nawet nasze drzewa owocowe. Cięcie to kalectwo drzewa, to robienie ran, na zabliźnienie których drzewo musi wydatkować dodatkową energię. Co więcej, niektóre gatunki drzew nie radzą sobie z dużymi ranami, przez co łatwo może wnikać patogen lub zasiedli je grzyb i rozpoczyna się proces rozkładu. Cięcia drzew ludzie wykonują tylko i wyłącznie dla siebie, dla poczucia własnego bezpieczeństwa lub w przypadku drzew owocowych, aby stymulować produkcję owoców. Pielęgnacją drzew nazwiemy na przykład podlewanie lub mulczowanie, poprawianie warunków siedliskowych. Jeśli już zachodzi konieczność cięcia drzewa, to warto powierzyć to zadanie osobie kompetentnej, która jest prawdziwym arborystą, ma sprzęt i kwalifikacje i wie, jak zrobić taki zabieg, aby jak najmniej zaszkodzić drzewu. To nie może być firma „no name”, która ma kwalifikacje drwala, potrafi obsługiwać pilarkę, ma podnośnik i mówi, że od 30 lat tnie drzewa. Tak, może tnie, ale może 30 lat robić to źle i w konsekwencji niszczyć drzewa. Bez znajomości biologii drzew i ich biomechaniki może narobić więcej szkód niż pożytku. W Obornikach nie widziałam jeszcze drzewa, które byłoby pielęgnowane, czyli nie cięte, a np. poprawiono mu warunki siedliskowe. Raz tylko na naszą prośbę przy ul. Wyszyńskiego pod jednym z dębów gmina postawiła barierki, aby nie parkowały pod nim samochody. Parkowanie aut pod drzewami to też niestety bolączka. Z jednej strony kierowcy nie chcą drzew, a drugiej jak na parkingu rośnie jedno drzewo, to wszyscy zabijają się właśnie o to miejsce.

Pielęgnacja drzew nie jest wykonywana ze względu na jej koszt?

Jak się popatrzy na budżety gmin, to w nich praktycznie nie ma pieniędzy na pielęgnację drzew, ale to nie jedyny problem. Inny jest taki, że w wydziałach ochrony środowiska urzędnicy mają bardzo dużo obowiązków. Muszą się zajmować drzewami, interwencjami, bezdomnymi psami, śmieciami. Mysłę, że 90% budżetu, którym dysponują, przeznaczone jest na gospodarkę odpadami. We-

ług mnie, aby w gminie drzewostan mógł być dobrze zarządzany, powinna być osoba specjalnie odelegowana do tego zadania, która tylko tym by się zajmowała. Zarówno oceną kondycji drzew, ich stanu zdrowotnego, ale także zajmowałaby się nasadzeniami, które mają bardzo małą udatność. Bardzo dużo nowych nasadzeń nie dożywa nawet pięciu lat. Na ul. Orkana w Obornikach, przy złobku, każde z posadzonych drzew przecięte jest żyłką kosy spalinowej.

Widziałem, że zostały założone na nie osłony.

Tak, to było nasze działanie. Nie chcieliśmy, aby kolejny rok drzewa te zostały okaleczone, bo mogłyby tego nie przeżyć. Koszenie trawy to następna sprawa. Kalczenie żyłkami kosiarek powoduje ranę, która może powodować martwicę tkanek i w konsekwencji nawet jak drzewo dożyje okresu dojrzałości, to może mieć osłabioną statykę. Może kiedyś po prostu się wyłamać.

Czy są jeszcze jakieś inne problemy związane z zarządzaniem drzewostanem?

Drzewa, jak już wcześniej wspomniałam, w mieście mają często słaby dostęp do wody, bo dookoła są obetonowane. Rosną na ubogiej, wyjałowionej glebie, bo praktycznie nie ma w niej mikroorganizmów, które by tę glebę wzbogacały. Gleba powstaje setki lat. W mieście ciągle coś się rozkopyje, buduje. Gleby antropogeniczne to często bardzo niesprzyjające drzewom siedliska. Drzewa przy ulicach praktycznie sadzone są w piachu, gruzie lub glinie. Na terenie miasta w wielu miejscach pod drzewami kładziona jest nadal agrowłóknina. Kiedyś była na nią moda. Kładło się w ogródkach, parkach, zieleniach, aby zapobiec rośnięciu chwastów. Jak się ją podniesie, to pod nią jest zbита masa ziemi, gdzie nie ma życia biologicznego, bo uwaga, po kilku latach agrowłóknina nie przepuszcza wody i powietrza, staje się ona nieprzepuszczalna i tworzą się pod nią warunki beztlenowe. Ostatnio, co mnie bardzo cieszy, ściągnięta została ze skwerów przy rondzie. Zabrane zostały też kamienie, które były tam wysypane. Na nie też była moda. Białe kamyczki i agrowłóknina.

Czy takie kamienie w powodują jakieś negatywne konsekwencje?

Kamienie takie nagrzewają się podczas upałów podobnie jak beton, więc podwyższają temperaturę powietrza. Kładzione są często dlatego, że o taki skwer łatwiej jest zadbać. Nie trzeba kosić trawy. Trawa też pochłania dwutlenek węgla, więc trawniki też mają wpływ na hamowanie zmiany klimatu. Można powiedzieć, że ponieważ wszystkie rośliny wpływają pozytywnie na klimat w mieście. Wszystkie też wydzielają parę



Żywica z twórcami filmu *Ziarno Świadomości* i plakatem autorstwa Zdzisława Nitki

wodną, wpływają więc na ochładzanie powietrza, sprawiając tym samym, że mikroklimat w mieście staje się łagodniejszy. Znaczącym elementem zieleni miejskiej są krzewy, których obecnie także w Obornikach jest coraz mniej. Dzikie krzewy, takie jak tarnina, czy głóg, to rezerwuár pokarmu i schronienie dla wielu zwierząt. Niestety wielu osobom takie zakrzewienia źle się kojarzą, są nieestetyczne, a czasem wręcz budzą lęk, że w środku na pewno ktoś się ukrywa, grasują niebezpieczne zwierzęta. Dlatego często takie dzikie miejsca są karczowane, a w ich miejsce sadzi się hortensje bukitowe lub inne ozdobne rośliny, najlepiej w betonowych donicach. Glebę wykładają się ozdobnym kamieniem i od razu w ocenie mieszkańców robi się bezpieczniej. Czy to jest estetyczne? Kwestia gustu. Czy to jest wartościowe przyrodniczo? Na pewno nie.

Podobnie stało się w przypadku inwestycji przy parkingu, pomiędzy ulicą Orkana, a kinem. Jest tam dużo kamienia, a mało zieleni. W upalne dni takie wybetonowane miejsca są jak rozgrzana patelnia. Już we wrześniu tego roku było tam tak gorąco, że nikt tam nie mógł wysiedzieć na ławkach. W tej chwili nie ma tam cienia. Są nasadzenia młodych drzew, które bez odpowiedniej opieki i zapewnienia odpowiednich warunków siedliskowych nie przeżyją. Rośnie tam wierzbka, która jest mocno narażona na obumarcie.

Czy da się połączyć naturalną zielen z potrzebą, aby zielen była w formie uporządkowanej, uformowanej przez człowieka?

Da się. Na przykład poprzez wyznaczenie części w parkach, która będzie uporządkowana, wypielegnowana i części o charakterze naturalnym, w której nie będziemy kosić trawy, nie będziemy grabić liści i gdzie pozwolimy, aby rosły sobie dzikie krzewy, które będą schronieniem dla ptaków lub jeży.

Z Twojej perspektywy, z informacji, które do Ciebie dochodzą, jak ludzie oceniają Wasze działania?

Dochodzą do nas różne sygnały. Choć w większości są one dla nas pozytywne. Najczęściej widzimy to na naszych mediach społecznościowych.

Co ludzie piszą?

Różnie. Jedni kibicują nam, wspierają i chcą, żebyśmy dalej działali. Inni mówią, że jesteśmy ekooszołomami.

A jesteście?

Nie, nie jesteśmy. Ekooszołomem można nazwać osobę, która beznamiętnie i bez argumentów merytorycznych walczy o przyrodę. Żywica to osoby kompetentne, które na co dzień zajmują się zawodowo sprawami związanymi z naszą działalnością. Mamy osoby, które na co dzień zajmują się inwestycjami, są np. kierownikami budów, jest architekt krajobrazu, geodeta, marketingowiec. Ja jestem z wykształcenia biologiem środowiskowym. Warto nadmienić, że my nie walczymy o każde drzewo. Podchodzimy do ich ochrony racjonalnie. Jeśli widzimy, że drzewo zagraża ludziom, bez najmniejszego oporu godzimy się je wyciąć. Ale nie zgadzamy się na wycinanie drzew, kiedy argumentem jest kolizja z inwestycją, albo jeśli drzewo nie miało wykonanej fachowej oceny, a zostało przeznaczone do wycinki. Decyzja o wycince nie może być podyktowana strachem przed drzewem. Dziupła w drzewie, sucha gałąź czy jemioła, to nie jest argument za wycinką drzewa. Każde drzewo trzeba rozpatrywać indywidualnie. Najlepiej, aby osoba kompetentna oceniła stan drzewa.

Prowokacyjnie zapytam. Czy używanie paliw kopalnych, emisja dwutlenku węgla, ma rzeczywiście wpływ na zmianę klimatu? Są ludzie, którzy twierdzą, że nie ma wpływu.

To jest fakt. Powstało mnóstwo publikacji na temat zmiany klimatu. Każdy argument mówiący o braku powiązania zmiany klimatu ze spalaniem paliw można łatwo obalić. To się dzieje na naszych oczach. Sami odczuwamy tego skutki. Jednym z nich jest cofanie się granicy występowania niektórych rodzimych gatunków drzew. Na przykład świerk wycofuje się z naszego kraju. Szacuje się, że zniknie w Polsce w ciągu 40 lat. Powodem jest to, że jest u nas coraz cieplej i coraz bardziej sucho. Podobnie jest z brzoźami. Zaczynają zamierać. Przez zmiany klimatu zaczynają u nas występować

patogeny drzew, dla których wcześniej było tu za zimno. Nasze rodzime gatunki z niektórymi sobie nie radzą.

Po co dbać o drzewa, skoro i tak niedługo uschną?

Część z naszych rodzimych gatunków radzi sobie z nowymi warunkami, np. klon polny. Ale przychodzą też nowe, które nie zawsze są pożądane, czyli gatunki inwazyjne, np. bożodrzew gruczołowaty, który panoszy się we Wrocławiu. Można go znaleźć rosnącego w rynnie lub pomiędzy płytkami chodnikowymi. W Obornikach też już się pojawił. Jest inwazyjny, więc należy go zwalczać. Został sprowadzony jako roślina ozdobna i przeniósł się do środowiska zewnętrznego. I tu pojawia się pytanie, czy jeśli w warunkach miejskich nasze rodzime gatunki nie dają sobie rady, a taki bożodrzew jest ekspansywny, to może należy się z tym pogodzić i pozwolić mu bytować w miastach? Bo w mieście każde drzewo, niezależnie od gatunku jest na wagę złota. Jednak gatunki inwazyjne poprzez swoją ekspansywność powodują wypieranie naszych rodzimych drzew. Zabierają im miejsce i toczą nierówną walkę o światło czy przestrzeń. W naszym klimacie drzewa rosną dość wolno w porównaniu z takim bożodrzewem, który rośnie szybko i nasze gatunki często z nim przegrywają. Ich ekspansja powoduje zubożenie różnorodności.

Jak Twoim zdaniem samemu można wpływać na hamowanie zmiany klimatu?

To chyba każdy z nas już wie. Chociażby zużywając mniej energii w domu, oszczędzając ją np. na oświetleniu i ogrzewaniu. Można też mniej używać samochodu. Chodzić, zamiast jeździć nim do najbliższego sklepu, co dodatkowo wyjdzie nam na zdrowie. Zmiana nawyków żywieniowych też nie jest bez wpływu. Zwierzęta hodowane w celu uboju emitują ogromne ilości metanu, który jest gazem cieplarnianym. Większość upraw na polach nie jest przeznaczona bezpośrednio do wykarmienia ludzi, ale zwierząt hodowlanych. Pod uprawy na paszę wycinane są lasy Amazonii, co dodatkowo przyczynia się do powstawania efektu cieplarnianego. Możemy zmniejszyć bardzo duży konsumpcjonizm. Im więcej rzeczy wokół siebie gromadzimy, tym więcej energii potrzebnej jest na ich wytworzenie, potem utylizację, tym więcej zanieczyszczane jest środowisko. Ludzie masowo robią zakupy na święta. Dzieciom one kojarzą się już tylko z prezentami. Marnujemy mnóstwo jedzenia. Kupujemy w promocji dużo szynki, która jest tania, nie zjadamy jej i trafia do śmieci. Nie szanujemy jedzenia, ziemi, którą się uprawia, nie szanujemy lasów,

powietrza, którym oddychamy. Najważniejsze jest, żebyśmy się najedli, nażarli wręcz i żebyśmy mieli wygodnie. Miarą dobrostanu jest nie to, czy żyjemy zdrowo, w czystym środowisku, ale to, ile rzeczy posiadamy. To, że w Afryce ktoś nie ma wody przez zmianę klimatu, tym się nie przejmujemy. Podobnie z wojną, która jest daleko, ale gdy jest blisko, np. na Ukrainie, to już zaczynamy się przejmować. Zaczniemy zmianą klimatu przejmować się dopiero wtedy, gdy zabraknie nam wody w kranie. Musimy chyba dopiero na własnej skórze odczuć negatywne skutki zmiany klimatu, aby samemu coś zrobić, żeby tę zmianę powstrzymać. Tylko coraz częściej wydaje mi się, że jednak jest już za późno.

Chciałem zapytać się jeszcze, jakie Stowarzyszenie Żywica ma plany. Tylko jak tu mówić o dążeniu do zmiany, gdy powiedziałaś o tak istotnych sprawach w tak pesymistycznym tonie.

Chcielibyśmy, żyć w mieście, które jest zielone, które będzie wpływało pozytywnie na nasze zdrowie i na naszą psychikę. Żeby nasze dzieci miały kontakt z naturą. Chcemy mieć poczucie, że mieszkając np. w Obornikach, możemy być otoczeni zielenią. Że będziemy miastem, które przeskoczy etap betonozy i zacznie zauważać, jakie są trendy w innych miastach w Europie. Dotacje Unii Europejskiej zrobiły w Polsce tyle dobrego, co złego. Źle planowane inwestycje, rewitalizacje miast, budowy dróg, ścieżek rowerowych, spowodowały masowe wycinki drzew w miastach. Nie zrozumiemy, że rozwój miast i modernizacja dróg to potrzebne inwestycje, ale róbmy to z głową. Decyzję o wycince 100 drzew w mieście bardzo łatwo jest podjąć. Łatwo też przekonać społeczeństwo do tego, bo przecież rozwój jest ważny. Ale naprawdę można inaczej, można mądrze i z poszanowaniem przyrody. Wyciętego, dużego 200-letniego dębu nie jesteśmy w stanie zastąpić sadzonkami. Coraz częściej zdajemy sobie sprawę, co wartościowego robi dla nas zieleń. Tę wartość możemy bez problemu przeliczyć na realne i niemałe pieniądze. To, jak jedno drzewo dla nas pracuje, ile wytwarza tlenu, ile sekwestruje dwutlenku węgla, jak oczyszcza powietrze, jak obniża temperaturę - to wszystko można przeliczyć na pieniądze. A drzewo robi to za darmo! Co do naszych planów, to będziemy robić to, czym się zajmujemy cały czas, czyli ochroną przyrody w przestrzeni miejskiej. Na pewno będziemy więcej się zajmować lasami, aby nie wycinać na terenie naszego nadleśnictwa cennych drzewostanów.



Do Siego Roku!

Burmistrz Obornik Śląskich
Arkadiusz Poprawa

*Dodatkowe szczegółowe informacje do uzyskania w Wydziale
Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego
w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19 wew. 435*

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEMIANOWEJ DO ODDANIA W DZIAŁAWE

W GMINIE OBORNIK ŚLĄSKIE

Burmistrz Obornik Śląskich, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarstwie nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebieżnicka 1 oraz na stronie bhp.obornik-slaskie.pl, na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy:

lp.	Obiekt	Nr działki	Pow. dzierżawny	Cena dzierżawny netto	Okres na jaki wywieszono wykaz
1.	Bagno	175 AM 1	0,7400 ha	518 zł /rocznie	22.11.2023 r. do dnia 12.01. 2024 r.
2.	Osiolin	511/13, 611/14, 611/15 AM 1	0,3006 ha	210,56 zł/rocznie	22.11.2023 r. do dnia 12.01. 2024 r.

Szacunkowo informuję i wyrażam nadzieję uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebieżnicka 1, podoł nr 1, tel. 71 330-31-18



Budżet Gminy Prusice na 2024 uchwalony!

Ponad 83 mln zł na 2024 rok i prawie 36 mln zł na 33 inwestycje. Podczas sesji Rady Miejskiej w Prusicach w środę 20 grudnia 2023 roku wszyscy Radni Gminy Prusice obecni na obradach jednogłośnie przyjęli ogromny budżet dla prusickiego samorządu na 2024 rok.

Budżet Gminy Prusice na 2024 rok wynosi 83 844 786,36 zł, z czego 35 924 732,27 zł to środki przeznaczone na wydatki inwestycyjne, w tym 24 795 281,56 zł to środki pozyskane z dotacji zewnętrznych co stanowi 69,02 % wszystkich wydatków inwestycyjnych.

- W tym miejscu dziękuję WSZYSTKIM Radnym za poparcie ambitnego budżetu Gminy Prusice – podkreślił po sesji budżetowej wódcarz Gminy, Burmistrz Igor Bandyrowicz, dodając: - Dziękuję moim Wszystkim Pracownikom, przede wszystkim Wydziału Finansowego na czele ze Skarbnikiem Jackiem Ryńskim i Zastępcą Skarbnika Barbarą Piotrowską - dziękuję za ciężką pracę nad przygotowaniem budżetu, pracownikom z Wydziału Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych za tak liczne pozyskanie środków na działania inwestycyjne, a także Wydziału Inwestycji za realizację zadań inwestycyjnych oraz kierownikom jednostek.

Do najważniejszych inwestycji w 2024 roku należą:

- Budowa nowoczesnej Szkoły Podstawowej im. Lecha i Marii Kaczyńskich w Skokowej – etap II – 9,1 mln zł, z czego 8 mln zł to dotacja z Polskiego Ładu

- Park Dinozaura – 3,9 mln zł (całość 7,2 mln zł), w tym Polski Ład – 4 410 000,00 zł
- Budowa i przebudowa infrastruktury drogowej w Gminie Prusice – 4,8 mln zł, w tym Polski Ład – 2 375 000,00 zł
- Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej w miejscowościach Gminy Prusice – Polski Ład – 2,1 mln zł, dotacja 1,9 mln zł
- Poprawa infrastruktury drogowej na drodze gminnej nr 102457D Brzeźno- Wilkowa - dofinansowanie ze środków PROW – 7,7 mln zł, dotacja 4,9 mln zł
- Poprawa parametrów drogi gminnej w miejscowości Gminy Prusice – ul. Ogrodowa i ul. Szpitalna w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – 3,6 mln zł, dotacja – 2,2 mln zł
- Piastowskie Prusice: Rewitalizacja i modernizacja zabytkowej okolicy Prusic – 1,2 mln zł, Polski Ład 1 mln zł
- Kolorowe kamienie – rewitalizacja i modernizacja budynków mieszkalnych położonych na terenie Prusic – całkowita wartość to 8,2 mln zł, z czego 6,3 mln zł to dotacja z Polskiego Ładu
- Budowa oświetlenia na terenie popegeerowskich miejsco-

- wości Gminy Prusice – 4 350 000,00 zł, w tym 1 960 000,00 zł to dotacja z Polskiego Ładu
- Dotacja na prace konserwatorskie dla Parafii Św. Jakuba Apostoła w Prusicach na zadanie - Prace renowacyjno-naprawcze plebani przy kościele św. Jakuba Apostoła w Prusicach – środki pozyskane Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – Program Ochrony Zabytków – II edycja – 510 204,08 zł, dotacja 500 000,00 zł
- Modernizacja boiska sportowego w miejscowości Krościna Wielka (dostawa szatni kontenerowej) – 250 000,00 zł
- Budowa placu zabaw i siłowni zewnętrznej w miejscowości Wszemirów – 130 000,00 zł z budżetu Gminy, a 100 000,00 zł pozyskane z PROW 2014-2020 przez Stowarzyszenie Aktywni Liderzy Gminy Prusice
- Remont placu zabaw i siłowni zewnętrznej w miejscowości Budzicz - 177 000,00 zł z budżetu Gminy, a 100 000,00 zł pozyskane z PROW 2014-2020 przez Stowarzyszenie Skokowiak
- Dostawa i montaż szatni na boisko sportowe w miejscowości Prusice – 280 000,00 zł



Radni obecni na obradach jednogłośnie przyjęli budżet Gminy Prusice na 2024 rok

GP.6721.7.12.2023

Prusice, dnia 19.12.2023 r.



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 207/3 obręb Pietrowice Małe



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Prusicach nr LXXVIII/409/23 z dnia 28 lutego 2023 r. r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 05.01.2024 r. do 26.01.2024 r. w Urzędzie Miejskim w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, w godz. pracy urzędu.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej, pod adresem: bip.prusice.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23.01.2024 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice o godz. 14:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Burmistrza Gminy Prusice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.02.2024 r.

Zgodnie z art. 39 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mają możliwość składania uwag i wniosków.

Zgodnie z art. 40 wyżej wymienionej ustawy wnioski i uwagi mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej, na adres - Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice;
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, Biuro Obsługi Mieszkańca, w godzinach pracy Urzędu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (na adres: prusice@prusice.pl – opatrzone tematem „miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 207/3 obręb Pietrowice Małe”).

Wniosek lub uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku lub uwagi.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Prusice.

Burmistrz Gminy Prusice

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Prusice;
2. Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w ramach sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw może Pani/Pan skontaktować się z Panią Iwoną Miszczuk;
4. Pelen zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej oraz w siedzibie Administratora.

GP.6721.3.12.2023

Prusice, dnia 19.12.2023 r.



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego we wschodniej części miasta Prusice



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej w Prusicach nr LXXVIII/411/23 z dnia 28 lutego 2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach 05.01.2024 r. do 26.01.2024 r. w Urzędzie Miejskim w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, w godz. pracy urzędu.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej, pod adresem bip.prusice.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 24.01.2024 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice o godz. 14:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Burmistrza Gminy Prusice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 09.02.2024 r.

Zgodnie z art. 39 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mają możliwość składania uwag i wniosków.

Zgodnie z art. 40 wyżej wymienionej ustawy wnioski i uwagi mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej, na adres - Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice;
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, Biuro Obsługi Mieszkańca, w godzinach pracy Urzędu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (na adres: prusice@prusice.pl – opatrzone tematem „miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego we wschodniej części miasta Prusice”).

Wniosek lub uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku lub uwagi.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Prusice.

Burmistrz Gminy Prusice

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Prusice;
2. Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane osobowe w ramach sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących Pani/Panu praw może Pani/Pan skontaktować się z Panią Iwoną Miszczuk;
4. Pelen zakres informacji na temat przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej oraz w siedzibie Administratora.

Sport

Ma 79 lat. Jest mistrzem świata w nordic walking

W tym numerze proponujemy Państwu do ponownego przeczytania artykuły, które cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników. Jednym z nich jest wywiad z Pawłem Rybałtowskim, 79-letnim mistrzem świata w nordic walking. Tekst ukazał się w 25 tegorocznym numerze naszej gazety.

Początkowo uważał, że nordic walking to aktywność dla emerytów, którzy sobie chodzą z kijkami i ani myślał, aby tym się zająć. W ogóle to go nie interesowało. Jednak zmienił zdanie i od kilku lat bierze udział w zawodach w tej dyscyplinie. Za każdym razem staje na podium, często wygrywa. W obornickiej Grupie Biegowej Oborygeni Paweł Rybałtowski prowadzi sekcję osób uprawiających nordic walking. Jest w niej trenerem. Osoby znajdujące się w tej sekcji odnoszą bardzo duże sukcesy. Od kilkunastu lat mieszka w Obornikach Śl. Wcześniej był mieszkańcem Trzebnicy.

NOWA: - Jak powstała ta dyscyplina sportu?

Zrodziła się w Finlandii. Jeden z trenerów biegaczy narciarskich - Marko Kantaneva, opracował technikę chodzenia z kijkami, aby zawodnicy w lecie mogli trenować w sposób jak najbardziej podobny do biegu narciarskiego. Nie myślał wtedy o tym, że zrodzi się z tego dyscy-

jako pierwsza na świecie rozpoczęła produkcję kijków do nordic walking. Powołała zespół naukowców przy fińskim instytucie sportu, który miał określić wpływ uprawiania tej aktywności fizycznej na organizm człowieka. Okazało się, że jak żadna inna aktywność, nordic walking angażuje aż 90% mięśni ciała. Dla przykładu - podczas biegu pracuje 45% mięśni, a podczas jazdy rowerem 50%. Marko Kantaneva wydał podręcznik do nordic walking. W 2002 r. przy wsparciu organizacyjnym i finansowym firmy Exel powołane zostało międzynarodowe stowarzyszenie nordic walking INWA, które prężnie działa do dziś. Początkowo ten sposób chodzenia miał służyć biegaczom narciarskim jako trening w lecie. Szybko jednak uprawianie tej aktywności fizycznej wypłynęło na szerokie wody. Przeprowadzony w 2004 r. sondaż wykazał, że 20% Finów przynajmniej raz w tygodniu uprawia marsz nordic walking.

organizować w naszym kraju imprezy sportowe i szkolenia dla instruktorów oraz sędziów. Federacja ta zorganizowała w 2010 r. puchar Polski, który od tego momentu odbywa się co roku. W jego ramach w 2014 r. jedne z zawodów zostały przeprowadzone w Trzebnicy na terenie Lasu Bukowego. Organizowanie ich wpłynęło na popularyzowanie tej aktywności fizycznej uprawianej rekreacyjnie. Zaczęły tworzyć się stowarzyszenia nordic walking.

W jaki sposób rozpoczęła się Pana przygoda z tą dyscypliną sportu?

- W 2015 r. przeczytałem ogłoszenie o zajęciach nauki chodzenia nordic walking na AWF-ie.

- Wcześniej nie chciał Pan mieć nic do czynienia z nordic walking. Jak nastąpiła ta zmiana?

Nie wiem dlaczego tam poszedłem. Wciągnęło mnie to na tyle, że w 2016 r. wziąłem udział w zawodach w Polanicy - Zdro-



Na najwyższym stopniu podium stoi Paweł Rybałtowski

jak dużo mi brakuje do dobrego technicznie chodzenia. Dowiedziałem się o kursie instruktora organizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking. Zapisalem się. Była teoria i praktyka. Dużo mi ten kurs dał.

- Na jakich dystansach Pan chodzi?

Na 5 km, 10 km i półmaraton.

- Gdzie Pan jeździ na zawody?

Na te, które są w miarę blisko. Do Wrocławia, Opola, Poznania, Pleszewa. Jeśli jadę gdzieś dalej, a są tam zawody, też biorę w nich udział. Na przykład będąc na wczasach w Pogorzeli cy wziąłem udział w zawodach tam organizowanych.

- Jakie kolejne sukcesy Pan osiągnął po tych pierwszych w 2016 r.?

Ponownie zostałem wicemistrzem Europy. Zdobyłem też tytuł wicemistrza świata, a w ubiegłym roku w Szklarskiej Porębie tytuł mistrza świata. Również rok temu wygrałem półmaraton górski w Prudniku. Startowała w nim m.in. kobieta mająca 85 lat. Kilkanaście razy zwyciężałem w mistrzostwach Polski.

- Dzięki czemu odnosi Pan takie sukcesy?

Nie wiem. Może mam predyspozycje. Gdy byłem dzieckiem, jeździłem na ponimiec-

kich nartach po Kocich Górach. Później zacząłem startować w Biegu Piastów w Jakuszycach na dystansie 25 km. Super miejsce. Jestem w nim zakochany. Jeżdżę na górkach rowerem po lasach pod Gruszczyką, Żmigrod, Wińsko, Wołów, Brzeg Dolny, po 30, 50 km.

- Co jest potrzebne, aby zacząć uprawiać chodzenie nordic walking?

Najważniejsze są chęci. Ważny jest dobór kijków, które muszą odpowiadać wysokości osoby. Te do prawdziwego chodzenia nordic walking mają tzw. rękawiczkę, czyli pasek z otworem na kciuk. Osoby chodzące z kijkami nietechnicznie pracują rękami zginając je w łokciu. Prawdziwe chodzenie nordic walking to praca w barku. Dzięki odpychaniu się rękoma przy pomocy kijków można szybciej iść. Powoduje to odciążenie kręgosłupa i prostuje sylwetkę. 80% ludzi na co dzień chodzi nieprawidłowo. Jest to przyczyną problemów z kręgosłupem i stawami. Nie ma żadnej innej aktywności, którą uprawiać można od małego dziecka, a górnej granicy wieku nie ma. Jest to najlepsza aktywność dla wszystkich. Można ją uprawiać na trzy sposoby: dla zdrowia - niekoniecznie technicznie, np. używając kijków jako oparcie podczas marszu; jako fitness, czyli dla utrzymania lub poprawy sprawności fizycznej; jako forma sportu.

- Czy codziennie Pan chodzi?

Trzy, cztery razy w tygodniu. Jeżdżę też rowerem. Jestem aktywny fizycznie przez cały sezon. Nie wyobrażam sobie siedzieć w domu.

- Prowadzi Pan sekcję nordic walking przy Klubie Biegowym Oborygeni w Obornikach Śl. Jak doszło do jej powstania?

Po rozmowie z zarządem Oborygenów w lutym 2020 r. przyjęto moją propozycję utworzenia sekcji nordic walking. Rozwiesiliśmy plakaty i w marcu w Szkole Podstawowej nr 2 w Obornikach Śl. zostało zorganizowane zebranie z kandydatami do sekcji. Potem dwa razy spotkaliśmy się w terenie. Przez covid lasy zostały zamknięte, więc kolejne spotkania w lesie odbyły się na przełomie maja i czerwca. W ich trakcie wyłoniła się grupa sześciu osób, z którą na początku lipca pojechaliśmy na zawody w Polanicy - Zdroju. Stało się to po czterech latach od momentu, gdy po raz pierwszy wziąłem udział w zawodach nordic walking. W latach 2021 i 2022 uczestniczyliśmy w wielu zawodach lokalnych i ogólnopolskich, również w mistrzostwach Polski i mistrzostwach świata. W 2021 r. zdobyliśmy w Górskich Mistrzostwach Polski indywidualnie dwa złote medale i dwa brązowe, a drużynowo zostaliśmy wice mistrzami Polski. W obydwu tych latach odnieśliśmy wiele sukcesów na dystansach od 5 km do maratonu. Nasi zawodnicy zajęli wiele czołowych miejsc. Zdobyli tytuły mistrza Polski i świata. Przekonali się, że mogą rywalizować na równi z najlepszymi, którzy od lat biorą udział w zawodach. Największą moją satysfakcją są sukcesy naszej grupy i to, że dają im wiele radości i zadowolenia oraz że włożona praca przynosi efekty. Wniosek z tego jest taki, że były to ukryte talenty. Nasza sekcja jest otwarta dla nowych osób. Zapraszamy zarówno tych, którzy już mieli kontakt z kijkami oraz tych, którzy jeszcze nie mieli ich w ręku i chcą poznać technikę marszu nordic walking.

Tomek Nawrot



Osoby z sekcji nordic walking Grupy Biegowej Oborygeni

plina sportowa. W 1997 r. wydał broszurę, w której opisał technikę tego marszu z kijkami i jaki ma wpływ na organizm. Producent kijków narciarskich - fińska firma Exel, z udziałem Marko Kantaneva opracowała kijek do nordic walking. Nie ma on paska, ale szeroką rękawiczkę, co wynika z techniki tego marszu. Ważna jest też długość dostosowana do wzrostu. Firma ta

- Kiedy i jak ten rodzaj aktywności fizycznej zaczął rozwijać się w Polsce?

Około 2005 r. oddział INWA powstał w Polsce. Organizacja ta zorganizowała wtedy prowadzone przez fińskich trenerów pierwsze szkolenie dla polskich instruktorów i trenerów. Po 2005 r. powstała Polska Federacja Nordic Walking w Gdańsku. Jako pierwsza zaczęła or-

ganizowanych przez Polską Federację Nordic Walking. Wygrałem w kategorii wiekowej M 70. Byłem tym sukcesem zaskoczony. Jeszcze w tym samym roku wziąłem udział w kilku zawodach. W mistrzostwach Europy zająłem drugie miejsce w mojej kategorii wiekowej. Przegrałem z Niemcem o 4 s. Widząc, jak sprawnie technicznie szedł, przekonałem się,

39. Uliczny Bieg Sylwestrowy Trzebnica 2023

W najbliższą niedzielę przeprowadzony zostanie bieg sylwestrowy na ulicach Trzebnicy. To już jego 39. edycja. W tym roku po raz pierwszy na dwóch dystansach: 5 i 10 km.

Organizatorami biegu są Gmina Trzebnica, Młodzieżowe Centrum Sportu i Rekreacji TRZEBNICA-ZDRÓJ, Gminne Centrum Sportu TRZEBNICA-ZDRÓJ Sp. z o.o. oraz Gminne Centrum Kultury i Sztuki w Trzebnicy. Cele, dla których jest organizowany, to popularyzacja i upowszechnianie biegania jako najprostszej formy czynnego wypoczynku i aktywności ruchowej, popularyzacja aktyw-



FOT. BIEG SYLWESTROWY PRO-RUN.PL



37. Bieg Sylwestrowy

ności fizycznej i zdrowego stylu życia oraz promocja Trzebnicy. Tak jak wcześniej, również i w tym roku wydarzenie będzie przebiegało pod hasłem pomocy. Zawodnicy pobiegą dla sześćioletniego Wiktora, który zmaga się z zespołem Jansena de Vriesa. Jego choroba została opisana dopiero w 2017 roku. Diagnostyka dla tego przypadku wciąż się rozwija. To powoduje, że trudno jest określić ostateczne koszty leczenia.

- Kosztowne badania są konieczne, aby Wiktor mógł jak najsprawniej funkcjonować. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za okazaną pomoc i inicjatywę burmistrza, by to właśnie dla Wiktora pobiegli w tym roku biegacze w Biegu Sylwestrowym. Korzystając z okazji, chciałabym zwrócić się do osób, które posiadają jakkolwiek wiedzę o zespole Jansena de Vriesa. Może ktoś coś wie, coś podpowie, może wspólnie uda się zapewnić Wiktorowi lepsze życie - powiedziała mama chłopca Katarzyna Kędzior.

Zespół Jansena de Vriesa to zaburzenie neurorozwojowe charakteryzujące się opóźnionym rozwojem psychomotorycznym, niepełnosprawnością intelektualną z opóźnieniem mowy i zaburzeniami zachowania. U wielu chorych występują trudności w karmieniu, wysoki próg bólu, nadwrażliwość na dźwięki oraz unikalne rysy twarzy i specy-

ficzne małe ręce. Chorobie towarzyszą trudności w nauce, zaburzenia lękowe, nadpobudliwość, deficyt uwagi, problemy żołądkowo-jelitowe.



37 Bieg Sylwestrowy

Bieg główny poprzedzą biegi dzieci i młodzieży w sobotę 30 grudnia od godz. 11 i bieg rodzinny w niedzielę o godz. 11. Biuro zawodów znajdzie się w Gminnej Hali Widowiskowo-Sportowej im. Dolnośląskich Olimpijczyków, na płycie głównej. Czynne będzie w sobotę w godz. 18-20 oraz w niedzielę do godz. 11. Tego dnia o godz. 12 zaplanowany jest start biegu głównego przy Gminnej Hali Widowiskowo-Sportowej im. Dolnośląskich Olimpijczyków w Trzebnicy, przy ul. 3 Maja 6. Trasa biegu poprowadzona zostanie ulicami miasta. Jej nawierzchnia będzie asfaltowa z elementami kostki brukowej. Uliczny Bieg Sylwestrowy z każdym rokiem przyciąga coraz większe rzesze zawodników. Co roku organizowane jest miasteczko biegowo. Dla wszystkich zarejestrowanych uczestników przygotowano będą pakiety startowe, w ramach których zawodnicy otrzymają m.in. koszulkę, numer startowy i drobny poczęstunek. Wpisowe na dla mieszkańców Gminy Trzebnica wynosi 60 zł, a dla innych osób 90 zł.

Pierwsze trzy osoby w klasyfikacji OPEN 10 km otrzymają nagrody finansowe: za I miejsce 1000 zł; II - 700 zł; III - 500 zł oraz trofea. W klasyfikacji OPEN 5 km otrzymają trofea, a trzej najszybszych mieszkańców Gminy Trzebnica otrzymają trofea oraz upominki rzeczowe lub nagrody finansowe ufundowane przez sponsorów biegu. Tradycyjnie, jak co roku, odbędzie się konkurs na najciekawsze, najzabawniejsze przebranie uczestnika biegu. Powołana komisja konkursowa przez

organizatora wyłoni zwycięzców, którzy otrzymają nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów biegu.

Rok temu najszybszym w kategorii Open byli Arkadiusz Gardzielewski, drugie miejsce zajął Dmytro Didovodiuk, trzecie Mikołaj Czeronek.

! TN

Będą utrudnienia na ulicach podczas biegu

Szanowni Mieszkańcy Trzebnicy!

Przed nami 39. edycja Ulicznego Biegu Sylwestrowego - największej Gminnej imprezy sportowej. Tak co roku ulicami miasta potoczą się tysiące biegaczy na swój wieloletni wyścig. W tym roku główny bieg w Trzebnicy rozpocznie się w niedzielę 31 grudnia o godz. 12.30.

Trasa biegu poprowadzona zostanie ulicami: 3 Maja, Dzielna, Władysława, 44, W. Bochenka, Pułska, M. Kozłowskiego, Hala, 1, Dąbrowskiego, Opatka, Olimpijska, Żołnierska, Władysława, Kowalska, Opatka, B. Chruskiego, Mostowa, Armii Krajowej, Szarych Bagnetów, Wł. Świątko, Armii Krajowej do 3 Maja.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

ZAPOZNANIE SIĘ:

Ul. 3 Maja - wyłączenie dostawie do domów z ruchu, ul. Dzielna - ruch prostoliniowy, ruch jednokierunkowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Ulica 44, W. Bochenka i Pułska - ruch prostoliniowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego. Ruch w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.



Każdy zawodnik po ukończeniu biegu stanie się posiadaczem tego medalu

FOT. BIEG SYLWESTROWY PRO-RUN.PL



Ul. Olimpijska - w kierunku wyłączenia z ruchu. Wyjazd z ul. Chruskiego (Władysława) w ul. Mostowa, zamykanie ul. Chruskiego od interwencji do ul. Mostowa, wyłączenie z ruchu ul. Armii Krajowej, ruch jednokierunkowy w stronę ul. Olimpijskiej i Chruskiego.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

Utrudnienia w ruchu będą miały miejsce w godz. 12.30 do 13.30 w niedzielę 31 grudnia.

FOT. BIEG SYLWESTROWY PRO-RUN.PL

Zaproszony zostań do kadry

W dniu 22 grudnia 2023 w Kątach Wrocławskich chłopcy ze Stowarzyszenia Piłki Ręcznej Bór Oborniki Śląskie - SPR Bór Joynext wzięli udział w I Turnieju Dolnośląskiej Akademii Piłki Ręcznej rocznika 2011. Uczestniczyło w nim 8 zespołów podzielonych na dwie grupy.

Chłopcy zagraли dobry turniej, tocząc wyrównane mecze. Wyszli z grupy z trzeciego miejsca (do meczu o trzecie miejsce zabrakło jednej bramki) i o miejsce piąte zagraли z drużyną UKS-u Dziewiątki Legnica, w którym po zaciętej walce niestety odnieśli porażkę. Z bilansem dwóch zwycięstw i dwóch porażek

zakończyli turniej na szóstym miejscu. Turniej DAPR to też okazja do otrzymania zaproszenia na zgrupowanie kadry dolnośląskiej rocznika 2011. Takie zaproszenie otrzymał bramkarz obornickiego zespołu, Adam Rejman.

! TN



FOT. STOWARZYSZENIE PIŁKI RĘCZNEJ BÓR OBORNIKI ŚLĄSKIE - SPR BÓR JOYNEXT

**WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE**

Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY

Tel. 695 934 148,
663 693 820

REKLAMA

PRZYWOZIMY WODĘ DO DOMU

Ministerstwo Zdrowia RP
www.mz.gov.pl

Jodowanie wody źródłanej jest rekomendowane przez Ministerstwo Zdrowia w ramach Programu Eliminacji Niedoboru Jodu w Polsce.

- ✓ poziom intelektualny naszych dzieci - „IQ”
- ✓ lepsza pamięć
- ✓ mniej nieobecności w szkole i przedszkolu

✓ Woda źródłana z dostawą do domu klienta indywidualnego.

✓ Pompka do wody 15 zł + kaucja zwrotna jednorazowa za zbiornik 19l.

PROMOCJA!
PIERWSZA WODA GRATIS

więcej informacji pod nr tel.:
tel. 71 354 28 83

www.jodowana.pl
woda@jodowana.pl

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener - **transport gratis!** Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do 16:00
sob od 8:00 do 13:00

REKLAMA

**ROZKŁAD GODZIN
PRACY APTEK
W POWIECIE TRZEBNICKIM:****TRZEBNICA**

- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
codziennie w godz. 7:00-22:00
(także soboty i niedziele)
- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Ks. W. Bochenka 49
pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
pon. - pt. 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul. Podzamcze 2A
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul. Dworcowa 62
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.6
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9/lok.3
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
pon. - pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
pon. - pt. 8:00-18:00, soboty 9:00-13:00
- **"POD ŻŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
pon. - pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

**Prywatne
gabinety
lekarские****Trzebnica****GABINET USG****dr n. med. Tomasz Harań**
Specjalista radiolog**Trzebnica, ul. Obornicka 41e
(koło stadionu)****Rejestracja:**
tel. 71 387 27 78, 605 175 050**Godziny przyjęć:**
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr. 14:00-19:00**GABINET GINEKOLOGICZNY****Aleksandra Miturska**
ginekolog - położnik,**Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1**

tel. 71/312 - 05 - 60

pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00**GABINET
PEDIATRYCZNO-
ALERGOLOGICZNY****Anna Puchała**
specjalista pediatrii
i alergologii**TRZEBNICA,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B (Provita)**
przyjmuje po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym
od godz. 16:30
Tel. 602-159-230**DERMATOLOG****Irena Dudek -Zaborowska**
specj. dermatolog - wenerologTrzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje
dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia,
światłolecznictwo (AZS, łuszczyca),
usuwanie brodawek i włókniaków
(kriochirurgia), elektrokoagulacja

**ZABIEGI LECZNICZO
-KOSMETYCZNE****mgr Anna Binek**
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy
cukrzycowej i zmienionych
chorobowo płytek paznokciowych,
usuwanie odcisków i modzelei,
oczyszczanie i pielęgnacja twarzy,
peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

PSYCHIATRA**lek. Agnieszka Dzioba-
Musiał****TRZEBNICA**
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10**Przyjmuje we wtorek
w godz. 15⁰⁰-19⁰⁰**

Tel. 665 38 38 58

PSYCHIATRA**lek.med. Jolanta Czermak**
TRZEBNICA, ul. Brama Trębacz 5/1
NERWICE, STANY LĘKOWE,
PSYCHOZY, UZALEŻNIENIA,
Leczenie farmakologiczne
i psychoterapia rodzinna
w podejściu Otwartego Dialogu**Gabinet czynny:**
wtorek i środa
również WIZYTY DOMOWE
Rejestracja: 604-160-491**PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNY****GINEKOLOG-POŁOŻNIK**
lek. med. Anna Orzeszko**USG, cytologia**
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00**REJESTRACJA:**
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL**NOWA LOKALIZACJA**
**TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4****PRYWATNY GABINET
KARDIOLOGICZNY****KARDIOLOG****dr n.med. Jacek Orzeszko****USG serca, EKG**
Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00**REJESTRACJA**
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS 693178669
E-MAIL: JACORZ@WP.PL**NOWA LOKALIZACJA**
**TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4****CENTRUM MEDYCZNE
PROVITA***Specjalista medycyny
rodzinnej
Specjalista chorób dzieci***Bezpłatna opieka zdrowotna**Zapraszamy
pon.-pt. 8.00-18.00Trzebnica,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B
Tel. 71/711-15-70, 603-246-712**NEO**
CENTRUM SŁUCHU

- BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
- APARATY SŁUCHOWE
- DYPLOMOWANY PROTETIK SŁUCHU
Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM
- Bezpłatne testowania i wypożyczenia
- Dofinansowania NFZ, PCPR, raty

TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2
pon.8-17; wt.śr.czw.8-16; pt.8-15
Tel. 71 740 50 12**PRAKTYKA
LARYNGOLOGICZNA
OTOLARYNGOLOG****Dr nauk med. Piotr
Pastuszek**choroby uszu, nosa,
gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne**Trzebnica, ul. Kościuszki 10**
Rejestracja, tel. 607 09 99 00**LARYNGOLOG****lek. med. Lucyna Bober****TRZEBNICA**
Rynek 9**Przyjmuje w środy**
w godz.15.00-17.00Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889**Rozkład godzin
pracy aptek
ogólnodostępnych
w porze nocnej
w powiecie trzebnickim****28 grudzień 2023 - 3 styczeń 2024***

czwartek 28 grudnia	Herbena ul. Prusicka 1
piątek 29 grudnia	Apteka DOZ ul. Św. Jadwigi 13a
sobota 30 grudnia	Pod Bazyliką ul. Kościelna 6
niedziela 31 grudnia	Panaceum ul. Daszyńskiego 65
poniedziałek 1 stycznia	Apteka przy Ratuszu ul. Obornicka 1
wtorek 2 stycznia	Pod Bazyliką ul. Kościelna 6
środa 3 stycznia	Panaceum ul. Daszyńskiego 65

*zgodnie z harmonogramem podanym na
stronie powiat.trzebnica.pl**MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE****MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE****MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE****Mammografia w Żmigrodzie**

LUX MED Diagnostyka zaprasza Panie w wieku od 45 do 74 lat na bezpłatne badania mammograficzne w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ (etap podstawowy).

Badaniami objęte są Panie od 45 do 74 roku życia, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie korzystały z bezpłatnej mammografii.

Mobilna pracownia mammo-graficzna będzie oczekiwać na Panie w miejscowości:

ŻMIGRÓD - 10 stycznia w godzinach od 9.45 do 16.20 przy szkole podstawowej (na parking przy hali sportowej), ul. H. Sienkiewicza 6

Badajmy się regularnie i dbajmy o swoje zdrowie

Mammografia jest najbardziej czułym i specyficznym badaniem w zwalczaniu raka piersi. Pozwala na wykrycie zmian, których nie można zaobserwować podczas samokontroli piersi. Wczesne wykrycie nowotworu umożliwia natychmiastowe, skuteczne leczenie i daje niemal 100 % gwarancję powrotu do zdrowia.

W przypadku wykrycia nieprawidłowości udział w programie zapewnia szybką ścieżkę diagnostyki i leczenia, a dzięki stałemu monitoringowi uspraw-

niamy kontakt z placówkami prowadzącymi dalszą diagnostykę i przyspieszamy ewentualne konieczne leczenie. Szczególnie zapraszamy nowe roczniki Pań urodzonych w latach 1975 - 1979, które nie mogły dotychczas korzystać z badań oraz Panie urodzone w latach 1950 - 1954, które mogą powrócić do programu.

Rejestracja pod nr tel. 22 880 90 80 (*3)

W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem



telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia lub płyty CD z poprzednich mammografii, o ile nie były one wykonane w pracowni LUX MED. Prosimy o stawienie się na badanie w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

Więcej informacji na temat mammografii, Programu Profilaktyki Raka Piersi i innych badaniach z zakresu diagnostyki obrazowej znajdziecie Państwo na stronie www.luxmed-diagnostyka.pl

**Prywatne
gabinety
lekarskie**

**Prywatne
gabinety
lekarskie**

**Oborniki
Śląskie**

Milicz

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29
lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel.
pon.-pt. 14.00-21.00

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO -
POŁOŻNICZA**

lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska -
Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-
Marciniak

**PORADNIA GINEKOLOGII
ONKOLOGICZNEJ**

lek. med. Michał Maciejewski

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
Płodowej**

dr n. med. Małgorzata Ras

**PORADNIA
OTOLARYNGOLOGICZNA,
AUDIOLOGICZNA,
FONIATRYCZNA**

dr n. med. Aleksandra
Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ

mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

**PORADNIA LAKTACYJNA
Szkoła RODZENIA**

mgr Katarzyna Żelazko

**PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza
moczowego, prostaty,
zaburzenia erekcji.

Wizyty we wtorki w godz.
16.00-18.00

Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C

Rejestracja tel: 501-270-303.

**STOMATOLOGIA DLA
RODZINY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)

**Stomatologia zachowawcza,
protetyka, radiowizjografia**

GABINET CZYNNY

pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00

tel. 71/310-26-12

Trzebnica

**MUZYKI ŚWIATA
W TRZEBNICY**

Gminne Centrum Kultury
i Sztuki w Trzebnicy zaprasza
12 stycznia 2024 r. o godzinie
19:00 na koncert Muzyki Świa-
ta, kolejny z serii pod hasłem
od Operetki po Hity Muzyki
Estradowej.

Na scenie wystąpi 10-oso-
bowa grupa muzyków i so-
listów pochodząca z różnych
krajów Europy. W programie
usłyszymy ponadczasowe zna-
ne i lubiane światowe przeboje.

Bilety w cenie 110 zł. gru-
powe 105 zł.

PRO BONO

Gminne Centrum Kultu-
ry i Sztuki w Trzebnicy zapra-
sza 14 stycznia 2024 r. o godzi-
nie 12:00 na spektakl stworzony
przez młode matki "Pro Bono,
czyli opowieść o miłości".

Wstęp wolny

Dla osób powyżej 13 lat

CZESŁAW MOZIL W GCKiS

Monodram w wykonaniu
Czesława Mozila SOLO odbę-
dzie się 8 lutego 2024 r. o go-
dzinie 19:00 w GCKiS w Trzeb-
nicy ul. Prusicka 12.

Co? Gdzie? Kiedy?

SOLO to wyjątkowe po-
łączenie koncertu muzycz-
nego ze stand-upem. Ar-
tysta zaprezentuje utwory
z dwóch albumów wydanych
w ciągu minionych 2 lat.

Bilety:

* przedsprzedaż – 70,00 zł

* w dniu koncertu – 90,00 zł
do nabycia w kasach Kina
Polonia lub online.

Oborniki Śl.

WIECZÓR Z BELCANTEM

Salonik w kinie Astra
zaprasza 4 stycznia 2024 r.
o godzinie 19:00 na kon-
cert Dominiki Zamary
(sopran).

W programie usłyszymy
arie Vincenzo Belliniego, Wol-
fganga Amadeusza Mozarta
i Paolo Tostiego.

Bilety w kasie kina i online.

**ŚLADAMI MARKA
GRECHUTY...**

Koncert pt. "Świecie nasz -
śladami Marka Grechuty i in-
nych Krakusów odbędzie się
11 stycznia 2024 r. o godzinie
19:00 w sali kina Astra.

Wystąpią:

* Paweł Wenderski - wokal

* Mieczysław Dąbrowski
- piano
* Bogusław Bińczak - in-
strumenty perkusyjne
Impreza biletowana.

Żmigród

**POLSCY BEATLES DLA
BABCI I DZIADKÓW**

Koncert z okazji Dnia
Babci i Dziadka odbędzie się
21 stycznia 2024 r. o godzi-
nie 16:00 w sali widowisko-
wej Żmigrodzkiego Ośrodka
Kultury. Wystąpi zespół The
Postman - Polscy Beatlesi
z Polkowic.

Bilety w cenie 25 zł już do-
stępne w kasie ZPK.

Wisznia Mała

**GALERIA NA ZAKRĘCIE
ZAPRASZA NA WYSTAWĘ**

Galeria na Zakręcie za-
prasza do obejrzenia wystawy
malarstwa Hanny Buch zaty-
tułowanej "Pianka. Opowieść
o Arktyce".

Ekspozycja jest czynna do
16 stycznia 2024 r. w godzinach
pracy OKSiR.

Zawonia

**RADOŚĆ WSZELKIEGO
STWORZENIA**

Koncert noworoczny z ks.
Jackiem Tomaszewskim zaty-
tułowany "Radość wszelkiego stwo-
rzenia" odbędzie się 14 stycznia
o godzinie 17:00 w Gminnym
Ośrodku Kultury w Zawoni ul.
Szkołna 1. Wstęp wolny.

MS

**Masz
temat?**

ZADZWOŃ:



693-446-141

**Nie jesteśmy
obojętni**



ZADZWOŃ DO PRAWNIKA

- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą** i **Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpo-
czynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić
pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE!**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy **PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA** w godzinach od 15.00-18.00.
Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Pierwszy dyżur odbył się w piątek 8 maja.

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń spo-
łecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od
2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie
w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy
Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia
Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy.
Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Po-
dyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie
Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK - SADZINICA - absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wro-
cławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowa-
dzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010.
Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjali-
zacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa
rodzinnego i opiekuńczego, jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przez wiele lat
zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Tereno-
wego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa
pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agen-

cjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą
prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szko-
lenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania
ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w piątek w godz. 15-18

517 922 484 lub 606 22 32 59

STREFA PREMIUM

**PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ
W PDF-ie**

**CZYTAJ ARTYKUŁY Z GAZETY
bez ograniczeń, tak jak lubisz!**

TYLKO 3,99 zł*
**KLIKNIJ
I WYKUP DOSTĘP**

* Oferta promocyjna:
3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu



APLIKACJA MOBILNA

✓ powiadomienia o ważnych
wydarzeniach, prosto na twój telefon
✓ wygodne czytanie artykułów
i newsów z portalu

✓ dostęp do całego wydania gazety
✓ możesz sam zmieszczać ogłoszenia
✓ wkrótce wiele innych nowości

**Nie czekaj, POBIERZ
za darmo już teraz**



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii,
w której ogłoszenie
będzie zamieszczone.

**CENA OBEJMUJE
OGŁOSZENIE ZE
ZDJĘCIEM DO 50 SŁÓW.**

NIERUCHOMOŚCI:

- **SPRZEDAM - 25 zł**
- **KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł**
- **ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJAĆ - 15 zł**

AUTO - MOTO

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 10 zł**

RZECZY UŻYWANE

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 5 zł**
- **ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł**

RÓŻNE

- **PRYWATNE - 5 zł**
- **FIRMOWE - 15 zł**

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ -

- **DLA OSÓB
PRYWATNYCH - 10 zł**
- **DLA FIRM tylko
ogłoszenia modułowe**
- **SZUKAM PRACY - 10 zł**

Dopłata za publikację
na stronie internetowej -
1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:

- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

**OGŁOSZENIA DROBNE
DO AKTUALNEGO
WYDANIA GAZETY
PRZYJMOWANE SĄ DO
WTORKU DO GODZ. 16⁰⁰**

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM



▮ **Sprzedam** garaż dwupoziomowy - na dwa auta, na osiedlu Brama Trębaczy. Więcej informacji udzielę telefonicznie. Tel. 786260604

▮ **Do sprzedania** działka z warunkami zabudowy w Koniowie, 1225 m2, cena za 1 m2, równa i sucha, prąd woda, tel.: 608-669-534 lub 601-711-101

MAM DO WYNAJĘCIA

▮ **Mieszkanie** do wynajęcia w Trzebnicy, dwupokojowe, z balkonem.

▮ **Wezmę** w dzierżawę grunty orne, Żmigród, Prusice, Trzebnica, Zawonia, Oborniki Śląskie. nr tel 516898992

▮ **Wynajmę** lokale użytkowe w Prusicach w Rynku, od 40 do 200 mkw, w nowo powstałym budynku, możliwość samodzielnej aranżacji, atrakcyjna cena. Tel. 697477812, 602346382

▮ **Mieszkania** do wynajęcia w Prusicach, Rynek 4-8. Cena od 1500 zł. Tel. 697477812, 602346382

AUTO - MOTO

KUPIĘ

**SKUP AUT
ZA GOTÓWKĘ
Tel. 691 831 562
AUTA SPRAWNE I USZKODZONE
DOJAZD DO KLIENTA
www.przemocar.pl**

▮ **Skup** i kasacja pojazdów. Kupimy każde auto osobowe, dostawcze, terenowe, całe lub uszkodzone. Auta mogą być bez opłat. Gotówka

NOWA
gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne
możesz nadać również
w **Żmigrodzie**

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- Redakcja NOWej gazety
ul. Armii Krajowej 2B



- **Biuro Ogłoszeń**
ul. Kościelna 7
(obok Hali Sportowej ZAPO)



- **Usługi Poligraficzne**
Miroslaw Kuraciński,
ul. Św. Jana Pawła II 5

ŻMIGRÓD



od ręki. Bezpłatna wycena i bezpłatny dojazd do klienta. Zapraszamy! Tel. 691831562

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



▮ **Sprzedam** używany domek dla lalek Enchantimals. Stan bdb. Brakuje kilku elementów z wyposażenia, jak na zdjęciu. Cena 40 zł. Gratis dodam jedną lalkę Enchantimals, kilka innych sprzedam po 8 zł. Odbiór osobisty w Trzebnicy. Tel. 603629614



▮ **Sprzedam** piec CO firmy SIEMKO z dodatkowym rusztem do palenia drewnem, Stan bardzo dobry. Cena 2 000 zł. Cały zestaw jak na zdjęciu. Tel. 603170875

▮ **Sprzedam** przyczepę rolniczą 3,5 tonową i maszyny rolnicze. Tel. 695 347 829



▮ **Sprzedam** używane meble kuchenne model "Basia" tj. 3 szafki po 80cm i jedna 40cm. Całkowita długość 2,8m. Razem ze zlewozmywakiem dwukomorowym i ociekaczem, kuchenką gazową z termoobiegiem oraz lodówką wys. 85cm. Cena 1100zł. Tel. 603 818 762

KUPIĘ

▮ **Kupię** monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

RÓŻNE

▮ **Chrześcijańska** grupa domowa w Trzebnicy. Tel. 781154238



▮ **Likwidacja** sklepu odzieżowego - wyprzedaż towaru po cenach hurtu od 10-100zł - wyprzedaż wyposażenia (regaly, gablota szkl., wieszaki) CENY DO NEGOCJACJI Tel. 693393477

▮ **Kupię** ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535135507

USŁUGI



▮ **Oferuję** usługi wykończenia wnętrz: malowanie, płyty g/k, gładzie, szpachlowanie. Malowanie, układanie płytek, kompleksowe remonty mieszkań od A do Z. Tel. 786260604



▮ **Roboty** ziemne, budowa domów, budowa domów szkieletowych, wyburzenia, cięcie asfaltu, betonu, kopanie stawów,

odwodnienia budynków, itp. Więcej: facebook.com/phu eurofad Tel. 662992154



▮ **TAPICER** - dokładnie. Tel. 604300278

▮ **Usługi** koparko-ładowarką oraz transport kruszywa, wywóz i załadunek. Tel. 722880080

PRACA

DAM PRACĘ

▮ **Pracownik** Fizyczny - praca przy produkcji pasz workowanie i układanie na paletach. Wynagrodzenie godzinowe - nie mniej niż 4000 netto. Tel. 696013678



▮ **Zatrudnię** pracowników do produkcji i remontu palet drewnianych. Wilczyn, k/Obornik Śląskich. Tel. 663063494

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
OFERTĘ
PRACY
zadzwoń
601-735-810**

To jest miejsce na Twoją reklamę!
ZADZWOŃ: 71/312-19-62
LUB NAPISZ: reklama@nowagazeta.pl

STREFA PREMIUM
 CZYTAJ CAŁE ARTYKUŁY PRASOWE
 ONLINE BEZ OGRANICZEŃ LUB
 PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ W PDF-ie
 *Oferta promocyjna: 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

**Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE**

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

**Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH**
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE
tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- USŁUGA SUSZENIA
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

**Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

tel. 600 609 606

Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

**ZEZŁOMUJ AUTO W FIRMIE MACII
I WYGRAJ NOWE
EDYCJA 4**

MACII STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Śmiłowo 29e, 64 - 125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Okres przyjmowania zgłoszeń od 1 stycznia 2023 r. do 30 grudnia 2023 r.
Szczegóły w regulaminie na stronie www.macii.pl

TARCZYŃSKI

**Otwórz się
na pracę w Tarczyński S.A
i rozwijaj się z nami!**

Rekrutujemy:

- ✓ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ✓ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ✓ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ✓ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ✓ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ✓ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ✓ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ✓ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ✓ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczynski.pl,
zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczynskipraca.pl

URZĄD PRACY

**20.12.2023 - PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)**

- fryzjer (Trzebnica)
- nauczyciel języka polskiego 18/18 (Trzebnica)
- pracownicy robotnik przemysłowy- pracownik produkcji (Zmigrodek)
- operator produkcji (Siemianice)
- lider zmiany (Siemianice)
- pracownik utrzymania czystości /zastępstwo (Oborniki Śl.)
- nauczyciel przedmiotu biznes i zarządzanie 0,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- tokarz CNC (Będkowo)
- nauczyciel wych. fizycznego 1 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel historii i geografii 0,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel j. polskiego 1,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel matematyki 2 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel fizyki 1 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel historii 1 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel biologii 0,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel chemii 0,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- nauczyciel informatyki 0,5 godz./tyg. w domu ucznia (Trzebnica)
- specjalista ds. kadr (Trzebnica)
- nauczyciel przedszkola (Trzebnica)
- logopeda (Trzebnica)
- asystent przedszkola (Trzebnica)
- pracownik gospodarczy (Trzebnica)
- pielęgniarka w środowisku nauczania i wychowania (Trzebnica)
- nauczyciel matematyki (Trzebnica)
- projektant (Trzebnica)
- nauczyciel współorganizujący kształcenie 22/22 (Oborniki Śl.)
- pracownik konserwacji zieleni (Wrocław)
- nauczyciel wychowania przedszkolnego 25/25 (Oborniki Śl.)
- stolarz – pomocnik stolarza (Zawonia)
- serwisant urządzeń chłodniczych (Trzebnica)
- intendent w przedszkolu (Trzebnica)
- główny księgowy (Zmigrodek)
- nauczyciel języka angielskiego 10/18 Oborniki Śl.
- kucharz (Trzebnica)
- ankieter (Wrocław)
- magazynier (Wisznia Mała)
- nauczyciel języka angielskiego (Oborniki Śl.)
- nauczyciel matematyki 4/18 (Oborniki Śl.)
- nauczyciel wychowania do życia w rodzinie 8/18 (Oborniki Śl.)
- higienistka stomatologiczna (Trzebnica)
- fryzjer (Trzebnica)
- opiekun osoby starszej (Skokowa)
- nauczyciel wychowania przedszkolnego (Trzebnica)
- psycholog w przedszkolu (Trzebnica)
- kucharz (Pierwoszyów)
- sprzedawca (Trzebnica)
- farmaceuta (Skokowa)
- pracownik linii nakładania powłok ochronnych (Trzebnica)
- elektryk (Trzebnica)

NOWAGAZETA.pl

Twoje centrum informacji

**Cały miesiąc
CZYTAJ ARTYKUŁY Z GAZETY
bez ograniczeń, tak jak lubisz**

Tylko 3,99 zł

*Oferta promocyjna - 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

To jest miejsce na Twoją reklamę!

**ZADZWOŃ:
71/312-19-62**

**LUB NAPISZ:
reklama@nowagazeta.pl**

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

65 zł netto/tydzień

**zadzwoń
601-735-810**

